

Dlaczego w turkowskich kranach nie zabrakło ciepłej wody

Potęga L-4

W ubiegłym tygodniu urzędowe i redakcyjne skrzynki poczty elektronicznej aż pęczniały od kolejnych oficjalnych komunikatów płynących ze strony ZE PAK SA. Najpierw zapowiadano w nich całkowite odstawienie Elektrowni Adamów w dniach 21-22 maja, a tym samym pozbawienie turkowskich odbiorców ciepłej wody i ciepła już od 20 maja od godz. 21.00. Po czym informacja ta została zdementowana, a już w piątkowe południe wizja zimnej wody w turkowskich kranach oddaliła się w nieokreśloną przyszłość. Za całym tym zamieszaniem mają stać bliżej nieokreślone „przyczyny techniczne”. Przynajmniej tak to starają się półgębkiem ujmować oficjalni przedstawiciele energetycznej spółki. Tymczasem w komentarzach pojawiających się na lokalnych portalach internetowych aż huczało od doniesień o masowym użyciu niekonwencjonalnej broni pod nazwą L-4



Czytaj str. 3

Nietypowa adopcja w turkowskim schronisku

Młode kaczkę zamieszkały w Ewinowie



Stadko kaczek, które w niedzielę 22 maja, wraz z matką spacerowało po turkowskim deptaku przygarbna mieszkanka Ewinowa. Mamy nadzieję, że dzięki odpowiedniej opiece, wyrosną na zdrowe dorosłe kaczkę. I trafią na wolność. Sobotni przykład pokazuje jednak, że choć mamy wielkie serca, to czasem brakuje nam wiedzy

Czytaj str. 2

Przeszłość Turku w historycznych księgach zapisana

Czas na nowe spojrzenie?

Z okazji obchodzonego właśnie 675-lecia nadania praw miejskich Turkowi piórem Małgorzaty Pawłowskiej przypominamy trzy publikacje szkicujące dzieje naszego miasta. Dajmy Jubileusz mógłby być pretekstem dla rozpoczęcia prac nad nowym spojrzeniem na dzieje Turku. I nie chodzi tu jedynie o hasło – Do czterech razy sztuka

Czytaj str. 8 i 9

Podwójne święto komunalki

PGKiM, firma bez której trudno żyć w mieście

Niewątpliwie stanowią o jakości życia w mieście, a więc są bardzo ważną miastotwórczą instytucją, bez której w obecnym czasie żadne większe zbiorowisko ludzkie nie byłoby w stanie funkcjonować. Mowa o Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Turku, które w tym roku świętuje 60 lat działalności na rynku

Czytaj str. 12 i 13

Koniec zielonego światła dla energii odnawialnej

Przykona stanęła przed dylematem

Czytaj str. 10

Bącała zastąpił Stasiaka, a teraz Stasiak Bącałą

Kadrowa karuzela w PSP

Czytaj str. 3

REKLAMA

Nietypowa adopcja w turkowskim schronisku

Młode kaczkę zamieszkały w Ewinowie

Stadko kaczek, które w niedzielę 22 maja, wraz z matką spacerowało po turkowskim deptaku przygarnęła mieszkanka Ewinowa. Mamy nadzieję, że dzięki odpowiedniej opiece, wyrosną na zdrowe dorosłe kaczki. I trafią na wolność. Niedzielny przykład pokazuje jednak, że choć mamy wielkie serca, to czasem brakuje nam wiedzy.

Dzikiemu zwierzęciu to nie zabawka

Spacerująca deptakiem 650-lecia kaczka rodzinka, wywołała sporo zamieszania. Niestety nie wszyscy potrafili odnaleźć się w sytuacji. W czasie, gdy jedni dzwonili po strażaków, inni brali małe kaczęta na ręce, chcąc się nimi pobawić. W sumie nic dziwnego, skąd dzieci miałyby wiedzieć że takie postępowanie doprowadzi do tragedii w kaczce rodzinie?

Coraz większy gwar wprowadził nerwową atmosferę w stadzie. Kaczka, czując zagrożenie zbyt dużym zainteresowaniem, nieświadom, że wynika ono z troski, jak każda matka walczy-

nie broniła dostępu do swoich młodych. Wezwani na miejsce pracownicy schroniska, chcąc sprostać sytuacji złapali dziewięć młodych kaczek. Jednak zdesperowana i przestraszona kaczka matka, nie widząc już szans ratunku, odleciała.

Kaczka w turkowskim schronisku

To nie było dobre rozwiązanie, kaczka rodzinka poradziła sobie sama. Wystarczyło tylko dyskretnie nadzorować jej poczynania i pospieszyć z pomocą przy przejściu przez jezdnię. Jak mówią przyrodnicy, kaczka swoim instynktem doprowadziła rodzinę do zbiornika wodnego. Kilka lat temu przy komendzie

policii mieliśmy podobną sytuację. Spacerująca kaczka rodzina, bez pomocy służb, gęsiego szczęśliwie dotarła do stawu. Najprawdopodobniej byłoby tak i w tym przypadku.

W poniedziałek rano lekarz weterynarii zdecydował, by młode wypuścić do stawu przy ulicy Dobrowskiej. Być może byłoby to dobre rozwiązanie i matka znalazłaby swoje potomstwo. Jednak ostatecznie na ich adopcję zdecydowała się mieszkanka Ewinowa, która obiecała, że zaopiekuje się dziewiątką kaczek sierot.

Apel do miejskich, i nie tylko, nauczycieli przyrodonośnictwa o lekcje o życiu dzikich zwierząt w miejskiej dżungli!



Kaczka z dziewięciorgiem młodych spacerowała w niedzielny wieczór, po deptaku przy ulicy 650-lecia.

„Jedynka” w straży

W czwartek, 19 maja, uczniów z klasy 3b i 3c turkowskiego Gimnazjum nr, zwiedzali strażnicę Państwowej Straży Pożarnej w Turku. Młodzież dowiedziała się, na czym polega codzienna praca mundurowych. Trzecioklasiści obejrżeli wozy bojowe, pontony, podnośniki, sprzęt ratowniczy, szat-

nie i centrum dowodzenia, gdzie zgłaszane są wypadki i pożary. Strażacy zaprezentowali przebieg akcji ratowniczej - od momentu zgłoszenia, aż do powrotu do bazy. Uczniowie byli pod wielkim wrażeniem, tym bardziej, że większość w budynku przy ulicy Floriana było pierwszy raz.



Apel do druhen i druhów

Strażacy z Władysławowa organizują zbiórkę krwi. By mogła ona dojść do skutku potrzeba 50 dawców, by Mobilny Punkt Poboru Krwi przyjechał do ich miejscowości. Chętni do wzięcia udziału w akcji proszeni są o zgłaszanie się do władysławowskiej remizy lub kontakt telefoniczny.

Wspomóżcie akcję – oddajcie krew

Każdy z nas wie, że strażacy zrzeszeni w ochotniczych czy państwowych jednostkach straży pożarnej, codziennie z narażeniem własnego zdrowia i życia, spieszą z pomocą potrzebującym. Dzieje się tak zarówno podczas pożarów, wypadków drogowych, czy budowlanych oraz podczas zdarzeń, gdzie narażone jest życie i mienie ludzkie. Strażacy, jak mało kto, wiedzą jak ważne jest

zdrowie i życie ludzkie. Abyśmy mogli się nim cieszyć, potrzebujemy krwi.

Zdarzają się sytuacje, kiedy należy bezzwłocznie podać ją poszkodowanemu, a nie można jej niczym zastąpić. Najnowocześniejsze i najbardziej skomplikowane operacje nie byłyby możliwe, gdyby nie było dawców krwi.

W związku z tym, że zapotrzebowanie na krew nigdy nie male-

je, zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej we Władysławowie wraz z Regionalnym Centrum Krwiopoboru w Kaliszu, pragnie zorganizować przyjazd Mobilnego Punktu Poboru Krwi. Jednak, aby akcja zbiórki krwi była możliwa, potrzebne jest zebranie 50 podpisów chętnych osób, które zdecydują się podzielić tym cennym darem. Jeśli znajdzie się odpowiednia liczba osób, a



organizatorzy akcji wierzą, że tak będzie, zbiórka krwi odbędzie się 24 lipca przy remizie OSP we Władysławowie.

Chętni do oddania krwi, nie tylko druhowie, ale też ich najbliżsi, przyjaciele oraz pozostała rodzina, proszeni są o zgłaszanie się do władysławowskiej remizy. Zgłoszenia przyjmować też będzie druha Magdalena Dębińska, pod numerem telefonu 723 100 017. opr.

KRONIKA WYPADKÓW

Turek

W czwartek, 19 maja, po godz. 22.00, ulicą Uniejowską na rowerze jechała kobieta, która miała w organizmie 1,86 promila alkoholu.

Rejon

W sobotę, 14 maja, o godz. 20.37, w Wyszynie (gm. Władysławów) policjanci z Tuliszkowa zatrzymali do kontroli rowerzystę. Mieszkaniec gminy Władysławów miał w organizmie 3,26 promila alkoholu.

W poniedziałek, 16 maja, o godz. 7.55, w Tuliszkowie funkcjonariusze zatrzymali parę cyklistów. Kobieta „wydmuchala” 1,48 promila, a mężczyzna 0,84 promila alkoholu.

Dlaczego w turkowskich kranach nie zabrakło ciepłej wody

Potęga L-4

W ubiegłym tygodniu urzędowe i redakcyjne skrzynki poczty elektronicznej aż pęczniały od kolejnych oficjalnych komunikatów płynących ze strony ZE PAK SA. Najpierw zapowiadano w nich całkowite odstawienie Elektrowni Adamów w dniach 21-22 maja, a tym samym pozbawienie turkowskich odbiorców ciepłej wody i ciepła już od 20 maja od godz. 21.00. Po czym informacja ta została zdementowana, a już w piątkowe południe wizja zimnej wody w turkowskich kranach oddaliła się w nieokreśloną przyszłość. Za całym tym zamieszaniem mają stać bliżej nieokreślone „przyczyny techniczne”. Przynajmniej tak to starają się półgębkiem ujmować oficjalni przedstawiciele energetycznej spółki. Tymczasem w komentarzach pojawiających się na lokalnych portalach internetowych aż huczało od doniesień o masowym użyciu niekonwencjonalnej broni pod nazwą L-4.

Co z ciepłą wodą, czyli zapowiedź „gorącego” lata

Zacznijmy od krótkiej historii ubiegłotygodniowego zamieszania. Najpierw mieszkańców Turku zapoznano z wizją braku ciepłej wody. Wynikała ona z treści komunikatu datowanego na 18 maja, w którym kierownictwo ZE PAK SA poinformowało turkowskich, że całkowite odstawienie Elektrowni „Adamów” przewidywane w okresie 21-22 maja spowoduje przerwę w dostawie energii cieplnej i ciepłej wody od 20 maja (piątek) godz. 21.00 do 23 maja (poniedziałek) do godz. 14.00. Tego samego dnia stosowny komunikat pojawił się na lokalnych stronach internetowych, a także informacja taka została rozszerzona na klatkach schodowych. Na pytania o przyczyny stojące za samym pomysłem o całkowitym odstawieniu Elektrowni półgębkiem wskazywano na tzw. przyczyny techniczne. Ale reakcją na taką argumentację było jedynie niedowierzanie, a co najmniej daleko posunięty sceptycyzm. Wówczas dalsze wyjaśnienia utrzymywane były w stylu: – *My to wiemy, a wy rozumiecie.*

Mija nieco ponad doba i z kierownictwa ZE PAK płyną kolejne komunikaty, w których wcześniejsze zapowiedzi najpierw zostają przełożone na 4-5 czerwca, a osta-

tecznie dowiadujemy się, że termin całkowitego odstawienia bloków w Elektrowni Adamów SA, który był planowany na 21-22 maja br. został anulowany przez PSE SA. Jednocześnie pada zapewnienie, że odnośnie nowego terminu wyłączenia bloków kierownictwo ZE PAK będzie na bieżąco informować mieszkańców. Słowem, termin ewentualnego wyłączenia Elektrowni został przesunięty na bliżej nieokreśloną przyszłość.

L-4 skutecznym lekiem na problemy placowe

Powyższe ustalenia oddają oficjalną wersję wydarzeń. Natomiast wiele bardzo mocnych przesłanek przemawia za odmiennym łańcuchem przyczynowym. Pierwszym źródłem są nieoficjalne informacje o lawinowym wręcz wysypie absencji chorobowej pracowników odpowiedzialnych za serwis elektryczny w KWB „Adamów”, choć formalnie zatrudnionych w jednej z pakowskich spółek-córek. Ten masowy wysyp zwolnień chorobowych nabiera szczególnego znaczenia w sytuacji następującej: raz - przewidywanych właśnie przesunięć maszyn górniczych na adamowskiej odkrywce, których to operacji nie da się sprawnie przeprowadzić bez zaangażowania specjalistów; dwa - widma deficytu węgla zagładającego w oczu, a raczej w kotły ada-

nowskiej elektrowni. Wszystko to zaś należy postrzegać w kontekście mocno nabrzmiałego konfliktu placowo-kadrowego w ZE PAK. W świetle powyższego już nietrudno o wnioski, że w obronie najbardziej

żywośnych interesów pracowniczych w sposób dość niekonwencjonalny, ale jak się okazuje w Adamowie nader skutecznie sięgnięto po oręż o kryptonimie L-4.

Klarowny przekaz przewodniczącego Majdy

O ile ten ostatni wniosek oparty był na sygnałach o charakterze półoficjalnym, to przysłowiową kropkę na i w całej sprawie postawił Krzysztof Majda, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w ZE PAK. W trakcie akcji protestacyjnej jaką 19 maja związkowcy ZE PAK przeprowadzili w Pałnowie przewodniczący Majda zapytany o zapowiadane wyłączenie Elektrowni, a w efekcie ciepła dla Turku

INFORMACJA

Zespół Elektrowni Pałnow-Adamów-Konin S.A. w dniu 18.05.2016r. o godz. 14.30 przesłał do PGIKIM Sp. z o.o. informację, że w dniach 21 i 22 maja br. w uzgodnieniu z PSE SA będzie odstawiona całkowicie Elektrownia Adamów. W związku z tym, że jest to wytwórca ciepła dla całego miasta, w dniach od 20.05.2016 r. godz. 21.00 (piątek) do 23.05.2016r. godz. 14.00 (poniedziałek) nastąpi przerwa w dostawie centralnego ogrzewania i ciepłej wody do wszystkich Odbiorców.

Zarząd
PGIKIM Sp. z o.o.

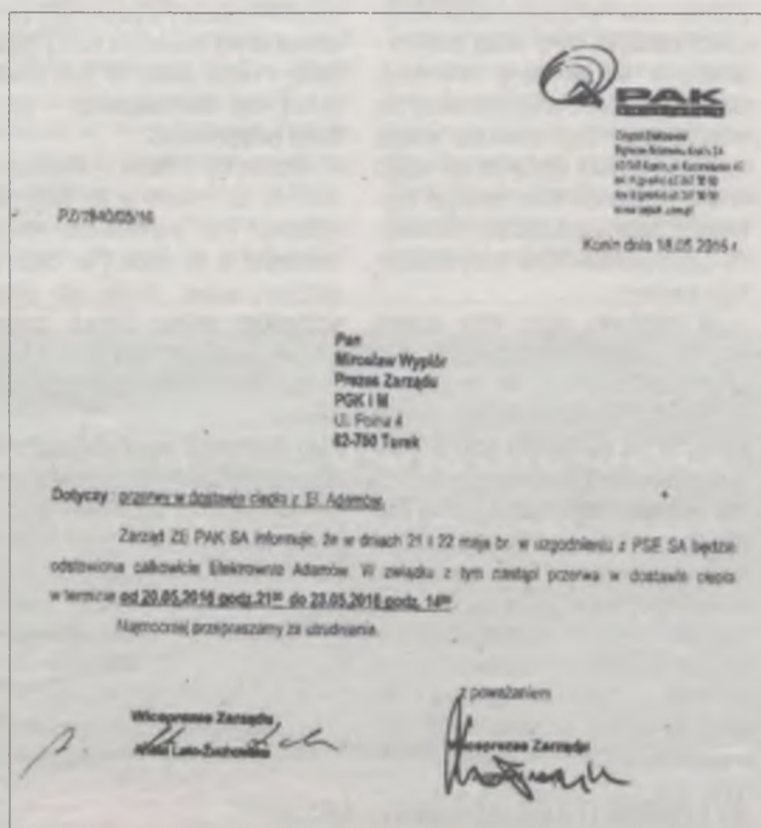
wyjaśniał: *-Takie sytuacje mogą zdarzać się częściej. To efekt niezabezpieczenia odpowiedniej ilości węgla i dlatego w Elektrowni Adamów już obecnie pracuje mniej bloków. Ale to dopiero początek, bo zaraz przewodniczący Majda zauważył: -Dodatkowo, zachowanie pracowników KWB „Adamów”, którzy w większej części poszli na zwolnienia lekarskie sprawiło, że nie ma węgla. I wypowiedź ta rodzi dość klarowną konkluzję – L-4 użyte w odpowiednim czasie i przez właściwych ludzi może być skutecznym orężem w obronie interesów pracowniczych. Zaś sam bieg zdarzeń dowodzi, że zarówno sam moment, jak i ludzie chyba musieli okazać się tymi właściwymi.*

Dlaczego sowa mądrości wylatuje dopiero o zmierzchu?

Z kolei obserwatorowi ubiegłotygodniowego zamieszania nasuwają się jeszcze dwie refleksje. Jedną w kontekście zastosowania w konflikcie pracowniczym takiej formy nacisku jak L-4. Otóż jak w tej sytuacji nie przyznać racji refleksji, że sowa mądrości wylatuje dopiero o zmierzchu. Mawiał tak ponoć sam wielki Goethe.

A po drugie – nie sposób oprzeć się wrażeniu, czy aby ktoś tu nie próbował grać w tzw. cykora w kwestii całkowitego wyłączenia wszystkich bloków Elektrowni Adamów? Ale może to tylko jakaś autosugestia?

Andrzej Jarek



Bącała zastąpił Stasiaka, a teraz Stasiak Bącałę

Kadrowa karuzela w PSP

Po raz kolejny pełniącym obowiązki komendanta w turkowskiej Państwowej Straży Pożarnej w Turku jest st. bryg. Dariusz Stasiak. To kolejne jego powołanie na to stanowisko.

Po wielu latach stagnacji, czyli niepodzielnych rządów w turkowskiej PSP przez Leonard Soję, z niedowierzaniem obserwujemy istną funkcyjną karuzelę „po kierownikach”. Głośny pomruk niezadowolenia wobec rządzących słychać aż w powiatowych oplotkach, u kolegów ochotników.

-Czegoś takiego jeszcze nie było. To nie służy powadze straży i w bardzo trudnej sytuacji stawia przyszłego komendanta, kłopotliwiek by nim nie był – mówią wśród strażackiej braci.

Kiedy 22 stycznia tego roku, komendant Soja po prawie trzydziestu latach zarządzania strażą, odszedł na emeryturę, jego obowiązki na dwa miesiące przejął jego zastępca - st. bryg. Dariusz Stasiak. Absolutnie turkowskiego Liceum Ogólnokształcącego, w 1993 roku ukończył Szkołę Główną Służby Pożarniczej w Warszawie. Zaraz po studiach przez dwa lata pełnił służbę w Komendzie Rejonowej w Turku.

Następnie przez cztery lata w Komendzie Wojewódzkiej PSP w Koninie pracował w wydziale kontrolno-rozpoznawczym, a później w operacyjnym. W 1999 roku wrócił do Turku, by objąć funkcję zastępcy komendanta.

23 marca, Jerzy Ranecki, zastępca komendanta wojewódzkiego PSP w Poznaniu, także na 60 dni, powierzył pełnienie obowiązków szefa turkowskiej PSP brygadierowi Robertowi Bącale. I w zasadzie wszyscy oczekiwali, że zmian na tym stanowisku wystarczy.

Tymczasem w poniedziałek, 23 maja, do redakcji dotarła informacja, o której mówiono już podczas spotkań druhowych ochotników, jakie odbywały się w weekend w powiecie. Po dwóch miesiącach wielkopolski komendant PSP w Poznaniu ponownie „powierzył obowiązki” komendanta powiatowego PSP w Turku Dariuszowi Stasiakowi.

Poseł Ryszard Bartosiak z PiS

nie chciał komentować tego kadrowego niezdecydowania, do jakiego dochodzi w turkowskiej PSP.



St. bryg. Dariuszowi Stasiakowi na dwa miesiące powierzono obowiązki komendanta powiatowego PSP.

FW: INFORMACJA PILNA OD ZE PAK SA

Łęczycki Maciej

From: Łęczycki Maciej
Sent: Friday, May 20, 2016 1:20 PM
To: echo@turku.net.pl
Subject: INFORMACJA PILNA OD ZE PAK SA

From: Łęczycki Maciej
Sent: Friday, May 20, 2016 12:58 PM
To: echo@turku.net.pl; redakcja@turku.net.pl; komenda@turku.net.pl; urzad@turku.net.pl
Subject: INFORMACJA PILNA OD ZE PAK SA

Szanowni Państwo,
Niniejszym przesyłam o powiadomienie mieszkańców Miasta Turku i okolic o tym, że termin całkowitego odstawienia bloków w Elektrowni Adamów SA, który był planowany na dzień **21 - 22 maja br.** został anulowany przez PSE SA.
O nowym terminie wyłączenia bloków powiadomimy Państwa niezwłocznie po otrzymaniu informacji z PSE SA.
Serdecznie przepraszamy za zaskakującą sytuację i zamieszanie. O innym terminie wyłączenia bloków w El. Adamów będziemy informować mieszkańców za pośrednictwem sie palek-mie.pl.
Mamy pełną świadomość, że zaskakująca sytuacja stanowi znaczące utrudnienie w normalnym życiu mieszkańców regionu Turckiego za co raz jeszcze, przepraszamy.

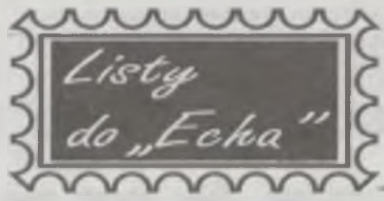
Pozdrawiam
Z wyrazami szacunku

Maciej Łęczycki
Rzecznik Prasowy

Zespół Elektrowni
Pałnow - Adamów - Konin SA
ul. Fabryczna 45, 62-510 Konin
tel. 004 002 375
tel. 43 763 247 36-60
fax. 43 763 247 36-11
NIP 665 00 01 645

Sąd Rejonowy w Poznaniu, KR 000021374, wysoki 6, hospitalu zabitołowego i wężeczna go 101, 234 134 134
PLN

Korwinista precyzuje pojęcia



Szanowny Panie (Nad)Redaktorze!

Jako człowiek wyznający poglądy prawicowe, patriotą (również ten „Turkowski”) poczułem się wprost sprowokowany do odpowiedzi na Pański felieton z 20 numeru „Echo Turku”. Poczułem się sprowokowany choćby i błędnym pojmowaniem prawicowości i w ogóle myleniem pojęć w Pańskim wykonaniu.

Otóż Szanowny Panie Redaktorze to co określił Pan „prawicowością w wydaniu prowincjonalnym”, to po prostu patriotyzm. Patriotyzm, zgodnie z tym co Pan napisał, niewiele ma wspólnego z konkretnymi poglądami politycznymi czy ekonomicznymi, nie jest to też logicznie spójny kanon idei – bo nie musi być. Każdy patriotyzm może pojmować inaczej, na swój sposób – który sposób pojmowania jest bardziej słuszny, który mniej to zupełnie inny temat. Prawicowcem za to może określać się osoba, która uważa, że najlepszym sposobem podziału dochodu narodowego jest podział dobrowolny – poprzez rynek, a dodatkowo w sprawach obyczajowych wyznaje konserwatyzm. Sam patriotyzm czy też wiara w Boga lub chodzenie do kościoła (bo to również należy rozróżnić) nie świadczą o prawicowości, choćby nie wiem co o sobie taka osoba mówiła czy myślała. Z ubolewaniem stwierdzam, że część osób przybyłych na spotkanie z redaktorem Michalkiewiczem nie rozróżnia takiego

podziału, nawet go nie rozumie, a tym bardziej nie rozumie przekazu red. Michalkiewicza, dlatego uważa się za prawicowców. Pan jako człowiek świątły i jak mniemam uczciwy (przynajmniej wobec swoich czytelników) powinien to rozróżnić i taki podział stosować.

W swoim felietonie słyca Pan wykład red. Michalkiewicza do jakichś tam teorii spiskowych o walkach służb specjalnych. Panie Redaktorze: czy tylko tyle Pan zrozumiał z tego wykładu? W swoim felietonie wyśmiewa Pan te teorie, tak jak robi to każdy roztropny i przyzwoity człowiek, tylko czy to nie jest przypadkiem lenistwo intelektualne? Czyż nie jest lenistwem bezrefleksyjna wiara w to, co podają nam na tacy mainstreamowe media? Z historii zna Pan pewnie wiele różnorodnych spisków, które miały miejsce – jedno było bardziej udane, inne mniej. Sądzi Pan że teraz podobne spiski nie mają miejsca? Czyż to nie jest kolejna teoria spiskowa? Myślę że nie warto w tym momencie dalej rozwijać tego tematu, zadane pytania pozostawiam do przemyślenia Panu i czytelnikom tego tekstu.

W nagłówku tegoż listu użyłem zwrotu „nadredaktor”, zrobiłem to nieprzypadkowo i jak się okazuje nie jest to tytułowanie na wyrost. Nadredaktor to nie wymysł, to stan umysłu – przynajmniej takie odnoszę wrażenie, czytając Pańskie ubolewanie nad tym, że lokalne portale internetowe udostępniają swoje łamy dla prawicowych poglądów, które nazywa Pan jazgotem. Proszę zauważyć że ów lokalne portale udostępniają swoje łamy dla różnorodnych poglądów i opcji politycznych: od lewa do prawa.

Za to Pan ma problem z pluralizmem i prezentowaniem różnych poglądów, czego sam niejednokrotnie doświadczyłem. Na łamach swojego pisma prezentuje Pan głównie lewicowe poglądy i wizje świata. Może warto najpierw samemu uderzyć się w pierś, a dopiero potem zacząć zgrywać nadredaktora wszystkich turkowskich mediów.

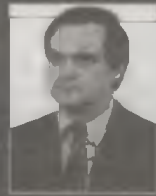
W swoim felietonie sugeruje Pan, że młodzi Polacy planują emigrację zarobkową przez i za przyzwoleniem patriotów i prawicy. W tej teorii jest pewien szkopuł, otóż prawica (o której pisałem w pierwszym akapicie) naszym krajem nie rządziła, a emigracja to właśnie efekt różnego typu lewicowych rządów oraz uwłaszczonej nomenklatury z poprzedniego systemu, która zniszczyła naszą gospodarkę i rynek pracy. O tym również mówił red. Michalkiewicz – proszę sobie przypomnieć.

Szanowny Panie Redaktorze! Jeszcze raz proszę o to, żeby zweryfikował Pan pojmowanie różnych terminów, o ile chce Pan chce być uczciwy wobec siebie, ale przede wszystkim wobec swoich czytelników. Póki co mąci im Pan w głowach zarzucając różnymi pojęciami, czym wprowadza ich w błąd. Być może po zweryfikowaniu pojęć dostrzeże Pan kto rzeczywiście jest odpowiedzialny za stan polskiej młodzieży oraz ich perspektywę na przyszłość. Liczę na Pańską uczciwość i rzetelność.

Z wyrazami szacunku
Piotr Bukowiecki
KORWiN - Turek

PS. Tytuł pochodzi od redakcji

Między nami motylami, czyli idealny wzorzec prawicowości



Zdość kwaśną miną przyszło niżej podpisanemu podsumować ubiegłotygodniową pocztę redakcyjną. Bo też reakcji na ubiegłotygodniowy felietonik można było oczekiwać ze strony nieco innych odbiorców. A przede wszystkim z kręgów miejscowych nauczycieli humanistyki. Nic z tych rzeczy. Tutaj zapadła cisza jak makiem zasiał. Za to z głosem oburzenia pospieszył najbardziej znany w światku powiatowej polityki korwinista, czyli Piotr Bukowiecki. Już, już miałem machnąć ręką na tę jego, powiedzmy, że dość osobliwą retorykę, aż tu nagle moją uwagę przykuła zawarta w tekście definicja prawicowca.

Tak więc, wedle naszego ideologa, „(...) może określać się tak osoba, która uważa, że najlepszym sposobem podziału dochodu narodowego jest podział dobrowolny – poprzez rynek, a dodatkowo w sprawach obyczajowych wyznaje konserwatyzm.” Nie wiem jak moim Czytelnikom, bo mnie ten koncept ostatecznie popsul nastrój. I to z kilku powodów. Najpierw dlatego, że dostarcza kolejnego dowodu na marność nauczania logiki w naszych szkołach. Oto bowiem pod strychulec jego definicji prawicowości podchodzi jedynie Mistrz JKM. Głosi on pochwałę ultrawolnego rynku, a co do sfery konserwatyizmu obyczajowego nikomu się z nim równać. A już w szczególności, gdy mowa o konserwie w głoszonych relacjach z płcią nadobną. Ale co tam, nasze panie zbyt się Korwinem nie przejmują. Za to jego prawicowością w sferze poglądów na gospodarkę przejmować się powinniśmy. I to bardzo.

Bukowiecki sprowadzając prawicowość w iście baśniowo-mitologiczne, a więc nie spotykane w realu wymiary, (poza oczywiście wspomnianym JKM) zauważa, że prawica w jego rozumieniu w naszym kraju nie rządziła. Zupełne zaczadzenie ideologiczne, czy tylko duże braki z historii III RP? Wprawdzie nie bardzo orientuje się w poglądach przedstawicieli kolejnych ekip rządowych w kwestiach obyczajowych, a zwłaszcza tych z gatunku damsko-męskiego, ale jeśli idzie o padanie na kolana przed bóstwem wolnego rynku, to zapewniam, że w minionym ćwierćwieczu takich ministrów nam nie brakowało. Jak choćby taki minister Syryjczyk, który głosił że najlepszą polityką przemysłową, jest brak takiej polityki. Pozostaje zatem tzw. wolny rynek? A efektem wcieleń w życie tego, hm, wolnorynkowego programu, była dezindustrializacja kraju. Bo pod hasłami prywatnej własności i błogosławionego wolnego rynku po 1989r. zlikwidowano 1675 zakładów licząc tylko te zatrudniające ponad 100 osób. W rezultacie zatrudnienie w przemyśle spadło z 5,2 mln do 2,8 mln obecnie. Traf chce, że liczba polskich emigrantów jakoś dziwnie zbliżona jest do różnicy w poziomie zatrudnienia w przemyśle.

Z kolei ministrowie z rządu AWS/UW wzięli i próbowali urynkować co się da, w tym emerytury i służbę zdrowia. Przy okazji i miejscowy PAK też wtedy załapał się na rynek. Ale w

tym miejscu stanowczo odradzałbym Bukowieckiemu, aby dzisiaj osobiście zachwalał energetykom zalety wolnego rynku i prywatyzacji. Przypomnę też, że to nasi (i nie tylko nasi) politycy zrzekli się większości uprawnień i w latach 90-tych chórem ogłosili dogmat o niewidzialnej ręce rynku. Wraz z nowym stuleciem mit wolnego rynku rozpanoszył się jeszcze bardziej. Bo przecież trudno uznać za lewicowy koncept poluzowania kodeksu pracy. Miało obowiązywać (ręczone poluzowanie kodeksu pracy) tylko na czas kryzysu. Kryzysu, którego zresztą ponoć u nas nie było. Z OFE skończyliśmy dopiero, gdy nie dało się już dłużej ukryć całej przewalanki i wycia rozkładającego się budżetu. Ale może nasza polityka mieszkaniowa nosi jakieś znamiona lewicowości? Wolne żarty. Również w tym obszarze już od lat tak w kraju, jak i w naszym Turku niepodzielnie rządzi jaskiniowa prawica. Długa jest lista obszarów z których państwo zrezygnowało. Podobnie zresztą jak i nasze miasto. Wszak zalecenie, że każdy powinien sobie mieszkanie kupić lub zbudować idealnie wpisuje się w rynkowe modele a la Bukowiecki. Tyle, że nasz model prawicy nie zauważa, że jest to jeden z powodów, dla których młodzi wyjeżdżają żeby na swoje mieszkanie zapracować. Część z nich ulegając jakości życia postanawia na tym paskudnie lewicowym Zachodzie osiąść na stałe. Tym bardziej, że polski wolny rynek proponuje 1300 złotych, a zachodni – tak samo, tyle że w euro. Chyba, że młody człowiek popracowawszy na tym złym, bo lewicowym Zachodzie zagustuje w hardcorowej polityce historycznej w wydaniu IPN albo chociaż takich „Turkowskich Patriotów”. W tej wersji zyska szanse wsłuchania się w martyrologiczne czytanki o wojennych bohaterach, a wiedza o przeszłości sprowadzona zostaje do kiczowatych pomników, albo do spiskowego wariantu historii o dobrych i złych agentach rozmaitych służb specjalnych. Jak choćby w opowieściach Michalkiewicza. Jednego za to nie usłyszymy. A mianowicie tego, że realiów tzw. wolnego rynku w wydaniu jaskiniowym na dłuższą metę nie da się utrzymać bez zorganizowanej przemocy państwa. Czyli dyktatury. I stąd moje jeremiady nad brakiem odpowiedzialności lokalnych mediów, które wszelkie dyrdymały rozmaitych korwinistów nagłaśniają w sposób bezkrytyczny. Podkreślam, bezkrytyczny. Natomiast nie przyznaję się do zarzutu kneblowania politykom dostępu do mediów. Pominąwszy kliniczne przypadki bredzenia lub obraźliwe sugestie w rodzaju tych, które nasz prawicowiec był łaskaw formułować pod adresem niżej pisanego. A to dlatego, że są to raczej przypadki interesujące jedynie dla psychiatrów lub... dla entomologów. Bo i w Turku partie polityczne przypominają motyle, które jak wiadomo żyją czasami barwnie, ale i bardzo krótko.

Przyznaję zaś bez bicia, że na motylach kompletnie się nie wyznaję.

Andrzej Jarek



Wyjdzie nam bokiem, to...

Udawanie Greka

zdobyciu wykształcenia i zawodu. Zamiast dawać biednym pieniądze do ręki należy inwestować w internaty, szkoły zawodowe, naukę języków obcych, a nie religii.

Najlepszym przykładem do naśladowania są tutaj Niemcy, gdzie poza dobrze rozwiniętym i doinwestowanym szkolnictwem zawodowym istnieje ogromna struktura organizacji rzemieślniczych, które każdego chętnego uczą wybranego rzemiosła dbając o zachowanie poziomu wykształcenia. Nie ma żadnych cudów, Niemcy mają tak ogromne sukcesy gospodarcze, ponieważ mają ogromną ilość dobrze wykształconych pracowników.

Publiczne pieniądze należy oszczędzać i inwestować z myślą o długookresowych efektach, a nie doraźnych korzyściach propagandowych.

Dzieci z tego nie będzie, ale po co wspierać zamożnych?

Poseł Bartosik, podobnie jak całe PIS, bez przerwy klepie o dobrodziejstwach płynących z programu 500+, jednak to nieprawda. Program w tym roku będzie kosztował 17 mld zł, a od przyszłego roku gigantyczną sumę 22 mld zł rocznie, poważnie przyczyniając się do powiększenia naszego ogromnego długu publicznego.

Wydane pieniądze są poza kontro-

lą, nie ma najmniejszej gwarancji, że zostaną wykorzystane zgodnie z intencją rządu, bo to, że nie przyczynią się do spodziewanego wzrostu dzietności, to pewne.

Jeżeli jednak rząd chce koniecznie zrobić prezent rodzinom posiadającym dzieci, to niech zrobi go tym, którzy tego naprawdę potrzebują. Po co zamożnej rodzinie o dochodach powyżej 10 tys. zł miesięcznie, posiadającej troje dzieci robić jeszcze prezent w postaci 1000 zł miesięcznie. Gdzie sens, gdzie logika, gdzie elementarna sprawiedliwość. A co ma powiedzieć te wspomniane 2,5mln ludzi żyjących poniżej minimum egzystencji?

Zagłębiając się w inne statystyki można jednak znaleźć wytłumaczenie takiego postępowania.

Praktyka dowodzi, że ludzie najbardziej nie interesują się polityką, nie chodzą na wybory i jest duże prawdopodobieństwo, że za PIS-owski prezent nie zechcą się odwdziaczyć, lepiej więc spróbować przekupić tych, którzy na wybory uczęszczają regularnie.

Grecki rząd też przez wiele lat robił społeczeństwu prezenty za pożyczone pieniądze, jak to się skończyło wiemy wszyscy.

Andrzej Styczyński
NOWOCZESNA Turek

Radni Rady Miejskiej w Dobrej zastanawiali się...

Czy warto dopłacać powiatowi?

Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Dobrej zdecydowano o udzieleniu powiatowi pomocy finansowej w wysokości 663 tys. zł. Nie wszyscy radni byli tym faktem zachwyceni. Swoje wątpliwości zgłosili radni Michał Iganczak, Krystyna Kuszczynska i Cezary Madaj. Burmistrz Andrzej Piątkowski wyjął, że dla zdobycia dodatkowych punktów na dofinansowanie drogi w ramach Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych, porozumiano się z władzami powiatu, które przekazały gminie 283 tys. zł. Teraz nadszedł czas zwrotu tych pieniędzy, a powiat zaplanował przeznaczyć je na budowę drogi w Russociach w gminie Władysławów.

Siedemnastą sesję Rady Miejskiej w Dobrej zwołano w trybie pilnym, toteż nadano jej rangę nadzwyczajnej. Burmistrz Andrzej Piątkowski wyjaśnił, że ma to związek z majową sesją Rady Powiatu Tureckiego, na której mają zapadnąć decyzje o modernizacji ulicy Kościuszki w Dobrej i budowie chodnika w Skęczniewie. Głównym tematem obrad było udzielenie powiatowi tureckiemu pomocy finansowej na inwestycje drogowe na terenie gminy Dobra. Burmistrz Andrzej Piątkowski poprosił o włączenie do porządku obrad dofinansowania budowy drogi w Russociach gmina Władysławów, na co radni wyrazili zgodę.

Dodać do chodnika ponad ćwierć miliona

Najpierw radni zajęli się uchwałą dotyczącą dofinansowania powiatowi tureckiemu budowy chodnika w Skęczniewie. *-W ubiegłym roku zrobiliśmy dokumentację za pieniądze, które samorząd Skęczniewa przeznaczył z funduszu sołeckiego - wyjaśniał burmistrz Piątkowski. Dodał też, że starosta Mariusz Seńko jednoznacznie powiedział, że podejmie się realizacji tej inwestycji, jeżeli gmina Dobra pokryje połowę kosztów. Kierownik Marek Świętochowski uzupełnił wypowiedź burmistrza. Poinformował, że kosztorys opiewa na 560 tys. zł. Po przetargu kwota ta może być mniejsza, wówczas i udział gminy się zmniejszy.*

Co daje chodnik wsi Skęczniew?

Głos w tej sprawie zabrał radny Michał Iganczak: *-Jest bardzo dużo miejscowości, które nie mają oświetlenia, drogi, a my się skupiamy na chodniku. Nie wiem, czy jest to dobry kierunek. Jasne, że trzeba promować zbiornik Jeziorsko, ale czy to przynosi wymierny, pozytywny efekt gminie? Te kwoty dzisiaj przedstawione są znaczące, a drog naszych, gminnych czekających na wyremontowanie jest bardzo dużo. Radny poprosił też o określenie dokładnej długości planowanego chodnika. Burmistrz Piątkowski zapewniał radnego Ignaczaka, że*

pieniądze dla powiatu nie zmieniają planów dotyczących gminnych inwestycji drogowych. Zaręczał, że w każdym roku modernizuje się trzy kilometry takich dróg i podobnie będzie w 2016 roku. *-Jeżeli chodzi o Skęczniew, to pewnie byłoby błędem, żebyśmy wzięli to z tym co daje ten chodnik wsi Skęczniew - mówił burmistrz. -Mamy pomysł, żeby w sposób zdecydowany poprawić infrastrukturę wokół zbiornika Jeziorsko. Skęczniew w niedługim czasie stanie się wsią pod względem turystycznym, podobną do Kościank. Kierownik Świętochowski odpowiedział na drugie pytanie radnego. Co prawda nie pamiętał dokładnie jak długi będzie planowany odcinek chodnika w Skęczniewie, ale w przybliżeniu określił na około 1200 metrów. Dwunastu radnych było za dołożeniem powiatowi do budowy chodnika, a troje się wstrzymało.*

Starosta stawia warunki

Kolejna uchwała dotyczyła dofinansowania modernizacji ulicy Kościuszki. Burmistrz powiedział, że wielokrotnie spotykał się ze starostą i zarządem powiatu w sprawie inwestycji na terenie gminy Dobra. Najwięcej dyskutowano o ulicy Kościuszki. Dlaczego? *-Ponieważ pan starosta postawił warunek, że siadamy do stołu jeżeli gmina po wyremontowaniu tej ulicy przejmie ją - wyjaśnił Piątkowski. Zdaniem burmistrza, to korzystna propozycja, ponieważ gmina przestanie płacić powiatowi za kolektor sanitarny posadowiony w tym pasie drogowym. Na dodatek firmy, które zakopały tam światłowody, płaciły będzie teraz gminie. -Po przeliczeniu tych wszystkich kosztów spokojnie mamy pieniądze na zimowe utrzymanie drogi i posprzątanie - podsumował burmistrz.*

Ulica dla TIR-ów

Wątpliwości radnych nieskorzych dokładaniu władzom powiatu do inwestycji, które są ich zadaniem, burmistrz powiedział: *-Niech będzie ulica Kościuszki powiatowa, ale pracownicy gminy i wysoka rada też muszą usłuchiwać się w to co mówi społeczeństwo. Natychmiast też sprecyzował,*

kim jest to społeczeństwo: *-Kiedykolwiek spotykam się z przedstawicielami Farpolu i firmy Petecki (przedsiębiorstwa na terenie wsi Chrapczew - przyp. autora) cały czas jest temat, czy jest szansa na poszerzenie ulicy Kościuszki. Tam jest naprawdę poważny problem (...) TIR-y przy wymijaniu się wjeżdżają kołami na chodnik, na który nie powinny TIR-y wjeżdżać, ponieważ już tam są w niektórych miejscach zagłębienia. Remont tej ulicy polegać ma na tym, że prawa strona tej ulicy ma być poszerzona, żeby dwa duże TIR-y mogły się spokojnie wyminąć. Ta propozycja jest naprawdę przemyślana.*

Wydaje się, że burmistrz zapomniał, iż mieszkańcy w przeciwieństwie do biznesmenów nie pałają miłością do TIR-ów na ulicy Kościuszki. Woleliby tam mieć spokojną, zadrzewioną uliczkę. Zresztą podobnego zdania był przed laty sam burmistrz. Zapowiadał zbudowanie drogi do Zagaju i skierowanie tamtędy, ciężkiego ruchu samochodowego.

Wjeżdżanie TIR-ów na chodnik jest obecnie dozwolone?

Kierownik Świętochowski wyjaśnił, że droga na ulicy Kościuszki poszerzona zostanie o pół metra, a koszt inwestycji wyniesie 199.000 zł. Z prawej gdzie ma być poszerzana jezdnia zostaną wycięte drzewa, a asfalt przybliży się znacząco do przylegających posesji. Dlatego radna Ewa Makówka zasugerowała zwężenie chodnika. Burmistrz odpowiedział jej: *-Póki co właścicielem drogi jest powiat. Jeżeli mówimy, że ten chodnik jest za szeroki, to pani musi wziąć pod uwagę, że mieszkamy w miasteczku. Jestem często na cmentarzu i widzę ile ludzi, matki z wózkami jeszcze z dziećmi za rączkę chodzą tym chodnikiem. Jeżeli nie jest za wąski, to na pewno nie za szeroki.*

Burmistrz przyznał jednocześnie, że pas po drugiej stronie jest wąski. Czyli TIR-y jeździły będą jednym pod płotem, a drugim (w tym dzieciom) przed nosem. Na koniec wyjaśnił, że po remoncie drogi dwa TIR-y będą się mogły wymijać, a

jeżeli któryś wjedzie na chodnik, to „policja wie co ma robić”. Czyżby teraz wjeżdżanie na chodnik było dozwolone i nie kolidowało z przepisami? Radny Dzierdzicki wnioskował, aby przy realizacji tej inwestycji został wykonany krótki odcinek chodnika pomiędzy ulicami Dekerta, a Słoneczną.

Partnerstwo, czy fikcja?

Trzecia uchwa-

ła dotyczyła pomocy finansowej dla powiatu w wysokości 283.000 zł, na budowę drogi w Russociach gmina Władysławów. *-Te 283.000 złotych, to my oddajemy za ubiegły rok, za schetynówkę - wyjaśniał burmistrz. -W regulaminie schetynówek jest premiowane partnerstwo. Udało nam się zdobyć poparcie sektora prywatnego i starostwa na schetynówkę Długa Wieś Chrapczew. Chodzi więc o to, że gmina Dobra ubiegała się o dofinansowanie remontu drogi w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, wnioski podlegają ocenie, dodatkowe punkty można otrzymać za partnerstwo. W tym przypadku Dobra dostała trzy za współpracę z powiatem i prywatnymi przedsiębiorcami. Starostwo wywiązało się ze współfinansowania, przekazując gminie 283.000 zł, jednak w zawartym porozumieniu gmina Dobra zobowiązała się zwrócić tę kwotę. Tak wyjaśniał to burmistrz. -Traktujmy sprawę tak, że oddajemy starostwu tę kwotę, a starostwo zdecydowało się zainwestować w drogę na terenie gminy Władysławów. To już sprawa starostwa, choć w porozumieniu było, że te pieniądze przekazemy na szpital.*

Pomysł na rozliczenie przewodniczącego Geblera

Zapowiadała się dyskusja, ale uciął ją radny Cezary Madaj: -



Radny Michał Iganczak miał wątpliwości, czy dofinansowywać powiatowe inwestycje, kiedy tyle gminnych dróg wymaga remontu.

Żeby przeciąć te nasze dywagacje zapytam, czy jest możliwość przygotowania zestawienia jakie pieniądze my wnosimy do budżetu powiatu tureckiego w naszej kadencji, a jakie inwestycje w tym czasie zrealizował powiat na terenie naszej gminy? Będziemy mieli jasny obraz jaki jest nasz stosunek rozliczeń z powiatem. Byłaby też okazja do rozliczenia działań naszych radnych powiatowych. Pan Bartosik w poprzedniej kadencji jawił się naszym radnym powiatowym, a nie pamiętam żadnych spektakularnych inwestycji na terenie naszej gminy, a wiemy jak wyglądają drogi powiatowe na terenie naszej gminy. Radny mówił o drodze pomiędzy Józefowem, a Skęczniewem, która jego zdaniem, szczególnie w okresie Bożego Ciała jest bardzo ruchliwa. Związane jest to z dywanami kwiatowymi układanymi w Skęczniewie i Spycimierzu, które ta droga łączy.

-Coś na tej drodze było zrobione, ale już nie ma śladu tego - mówił radny. -Mając takie zestawienie mogliśmy napierać na naszego radnego powiatowego. Miał na myśli Tadeusza Geblera - przewodniczącego Rady Powiatu Tureckiego. Burmistrz obiecał przedstawić radnym takie wyliczenia, na najbliższym posiedzeniu komisji.

Andrzej R. Tyczyno

Będzie nowy konkurs

Kto pokieruje Zespołem Szkół w Tuliszkowie?

Kolejny już raz burmistrz Grzegorz Ciesielski unieważnił konkurs na dyrektora Zespołu Szkół w Tuliszkowie. Sprawa trafiła do wojewody, więc nazwiska dyrektora nie poznamy zbyt szybko.

Pierwszy konkurs, który miał wyłonić nowego szefa Zespołu Szkół burmistrz ogłosił w marcu tego roku. 14 kwietnia przed komisją stanęły dwie osoby - nauczycielka Mirosława Puszcz-Majda i wiceburmistrz Piotr Hryniuk. I choć oboje przedstawili swoje wizje funkcjonowania placówki, a

członkowie komisji przychyliłi się do tego, przedstawionego przez Mirosławę Puszcz-Majdę to nie zakończyło sprawy. 22 kwietnia Grzegorz Ciesielski, swoim zarządzeniem, unieważnił postępowanie konkursowe. Tłumaczył to zastrzeżeniami co do składu komisji, jakie wnieśli wizytatorzy

Kuratorium Oświaty w Poznaniu (także będący członkami Komisji Konkursowej). „Wyrazili pogląd, że obecność osób z organu prowadzącego (pracownicy Urzędu Miasta i Gminy Łukasz Marciniak i Barbara Kozłowska - przyp. red.) budzi wątpliwości co do zachowania zasady bezstronności i obiekty-

wizmu” czytamy w uzasadnieniu. A Grzegorz Ciesielski argumentuje: -Skoro takie stwierdzenie znalazło się w protokole konkursowym, musiałem unieważnić procedurę. Trzeba było tak zrobić, by była transparentność.

Nowy termin wyznaczono więc na 11 maja. Ponownie swoje doku-

menty złożyła Mirosława Puszcz-Majda. Ale... -W międzyczasie wpłynęło też odwołanie od zarządzenia (z 22 kwietnia - przyp. red.), które zostało przekazane do wojewody celem nadzoru. Na tej podstawie kolejny konkurs został unieważniony do czasu rozstrzygnięcia wojewody - wyjaśnia burmistrz. boxa

Powstaje oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami

Wypełnij deklaracje i pomagaj zwierzętom!

Nareszcie! - można wręcz zakrzyknąć. W Turku powstaje oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Do tej pory nasze miasto było białą plamą na mapie takich organizacji. Podczas gdy dużo mniejsze miasteczka swoich zwierzolubów miały.

Maciej Aniołczyk zainicjował próbę utworzenia w Turku oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. By do tego doszło, musi powstać licząca przynajmniej 10 osób grupa inicjatywna. Kilka deklaracji członkowskich już zostało wypełnionych. *-Im więcej osób się zaangażuje, tym lepiej -* mówi Aniołczyk i zachęca do czynnego uczestnictwa. Potencjał powinien być, bo strona „Nie dla likwidacji schroniska w Turku” cieszyła się dużą popularnością mieszkańców powiatu.

REKLAMA

Kiedy w lutym prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Mirosław Wypiór przyznał, że los schroniska w Turku jest zagrożony, wywołało to oburzenie radnych miejskich. Jednak tylko radny Maciej Aniołczyk sprawę potraktował poważnie. Nie tylko mobilizując internetową społeczność turkowiaków na fanpeagu „Nie dla likwidacji schroniska w Turku...”, ale również nawiązując kontakt z kierownictwem najbliższego oddziału regionalnego TOZ w Koninie. Po rozmowach z burmi-

strzem i prezesem turkowskiej komunalni okazało się, że jest szansa na to by schroniska nie likwidować. Ale dobrze byłoby znaleźć dla działalności tej placówki inną formę niż ta dotychczasowa. Stąd pomysł powołania turkowskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. *-Do założenia takiego oddziału potrzeba 10 osób z naszego miasta, które oficjalnie zapiszą się do organizacji i będą chciały podjąć realne działania w jej strukturach -* wyjaśnia Maciej Aniołczyk, podkreślając, że pierwsze osoby już

taki krok uczyniły. Im więcej chętnych, tym lepiej, dlatego radny postanowił zachęcić wszystkich zwierzolubów do aktywnego włączenia się w prace formującego się w Turku oddziału TOZ. *-Mam nadzieję, a nawet pewnością, biorąc pod uwagę duży odzew społeczny w sprawie schroniska, że*



Radny Aniołczyk zachęca, by swoje poparcie dla schroniska w Turku przelożyć na konkretne działania, składając deklarację członka TOZ.

chętnych znajdzie się sporo.

O wiele łatwiej zajmować się bezdomnymi, i nie tylko, zwierzętami organizacji, która posiada swój statut i aktywnie działających członków. *-W przyszłości będzie starać się zaangażować bezpośrednio w zarządzanie schroniskiem. Jako organizacja pożytku publicznego będziemy mieli też możliwość zbierania tak zwanego jednego procenta czy korzystania z innych form wsparcia -* wyjaśnia Aniołczyk.

Zachęcamy więc do aktywności i wypełniania deklaracji członkowskiej TOZ oraz dołączanie do jego struktur. *-Mam nadzieję, że rozmach akcji, która doprowadziła do uratowania naszych psiaków przeloży się w przyszłości na realne działania i jeszcze lepsze funkcjonowanie schroniska w Turku -* podkreśla radny. ika

Adres strony internetowej gdzie można pobrać do wydrukowania deklarację członkowską TOZ: http://www.toz.pl/czlonkostwo/deklaracja_czlonkowska.pdf

Wypełnioną deklarację należy doręczyć osobiście lub wysłać na adres: Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce, oddział w Koninie, ul. Gajowa 7a, 62-510 Konin.



Schronisko ogłasza psy do adopcji na stronie portalu społecznościowego. I wiele z nich zyskuje dzięki temu nowego opiekuna, człowieka, który miejmy nadzieję już ich nie zawiedzie. Każdy kto chciałby znaleźć najwierniejszego przyjaciela, niech zajrzy na FB i w jego wyszukiwarce wpisze Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Turku.

ŁADNE KWIATKI NA DZIEŃ MATKI






Tulipany
7 sztuk
wys. ok. 35 cm

HIT CENOWY

6⁹⁹



Róże 13 sztuk
wys. ok. 35 cm

HIT CENOWY

7⁷⁷

OFERTA OBOWIĄZUJE WYŁĄCZNIE 25 MAJA
WIĘCEJ NA WWW.LIDL.PL

Przeszłość Turku w historycznych księgach zapisana

Czas na nowe

Z okazji obchodzonego właśnie 675-lecia nadania praw miejskich Turkowi piórem Małgorzaty Pawłowskiej przypominamy trzy publikacje szkiełujące dzieje naszego miasta. Dodajmy, że w tych przypadkach generalnie mówimy o pracach o charakterze popularyzatorskim, a w najlepszym razie popularno-naukowym. Bowiem zarówno broszurka Leona Lubomira Kruszyńskiego, jak i autorstwa Wandy Goebel, spełniają rolę popularyzatorską, co rzecz jasna nie stanowi pod ich adresem żadnego zarzutu. Z kolei „Dzieje Turku” to publikacja zbiorowego autorstwa. Ale z ubolewaniem należy zaznaczyć, że tom jest merytorycznie bardzo nierówny, a w warstwie metodologicznej dość niespójny. Jednak nie można zbyt wydziwiać, bo i wyboru nie mamy żadnego.

Przypominając wspomniane trzy publikacje o dziejach Turku nasza Autorka mniej czy bardziej mimowolnie zwraca uwagę na historyczne momenty ich wydania. I tak, praca L.L. Kruszyńskiego ukazuje się w roku 1892. Czym zaś w dziejach Turku wyróżnia się ten moment? Dochodzi oto do zamknięcia pewnej epoki, tzn. od końca wojen napoleońskich

(1815r.). W tym czasie ludność miasta rośnie ponad jedenastokrotnie – z 671 w 1817r. do prawie 7600 w 1890r. Ale z racji tego, że mówimy tutaj o ponad sześciu dekadach, to z oczywistych względów, w tym czasie Turek przeżywał rozmaite momenty. Tzn. lepsze i nieco gorsze. Niemniej od ostatniej dekady XIX wieku możemy mówić o kolejnym skoku

społeczno-cywilizacyjnym miasta, który trwa do roku 1914, czyli do wybuchu I wojny światowej. W roku 1913 populacja miasta przekracza 11230 mieszkańców. Wielkość tę Turek ponownie osiągnie dopiero na początku lat 60-tych XX wieku.

Czyli między datą publikacji dziełka Kruszyńskiego, a wybuchem I wojny również w Turku musiały zachodzić bardzo interesujące procesy.

Podobna teza wydaje się być jeszcze bardziej oczywista w przypadku publikacji W. Goebel, która zostaje wydana w roku 1965. Ale

z uwagi na ówczesny cykl wydawniczy, to praca obejmuje wydarzenia do początków roku 1964. A przypomnijmy, że dopiero jesienią (wrzesień i październik) 1964 uruchomiony zostaje pierwszy etap budowy miejscowej kopalni i elektrowni. I dopiero wtedy stają się odczuwalne dla miasta skutki rozwojowe. Słowem, książeczka W. Goebel ukazuje się w momencie, gdy Turek wkracza w swoją erę węgla i energii. Bo jeszcze w roku 1955 w przemyśle turkowskim zatrudnionych jest 1232 pracowników. Czyli niewiele więcej niż w 1861, kiedy to miejscowy

przemysł i rzemiosło dawało pracę 1122 osobom. Oparta na węglu peerelowska industrializacja sprawia, że na koniec PRL-u w roku 1989 w turkowskim przemyśle zatrudnionych jest ponad 10 tysięcy osób. Czyli od publikacji W. Goebel upływa ćwierćwiecze o przełomowym dla miasta znaczeniu.

Z kolei opublikowane w 2002r. „Dzieje Turku” również powinny kojarzyć się z obrotowym momentem dziejowym w historii naszego miasta. Najpóźniejszym czasem uwzględnionym w publikacji jest wrzesień 2001r. Oto na przełomie tysiącleci populacja Turku sięga

W 2016 roku obchodzimy 675-lecie nadania praw miejskich Turkowi. Rok tego doniosłego jubileuszu stał się okazją do organizowania wielu wystaw, spotkań kulturalnych, sportowych i rozrywkowych. Jest też okazją do zainteresowania mieszkańców historią naszego miasta, do popularyzacji naszych dziejów a co za tym idzie wskazania opracowań o naszej „małej ojczyźnie”.

Na temat historii Turku ukazało się szereg publikacji, przede wszystkim po roku 2005, kiedy to przy Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Włodzimierza Pietrzaka w Turku rozpoczęło działalność wydawnictwo serii „Bibliotheca Turcoviana”. Opracowano i wydano ponad 20 tytułów różnych gatunków literackich autorów związanych z Turkiem, wydawnictw historycznych i innych popularyzujących miasto i powiat turecki. Jednakże, wcześniej na przestrzeni trzech ostatnich stuleci, powstały o Turku trzy monografie historyczne.

Kruszyński – weterynarz w Turku zakochany

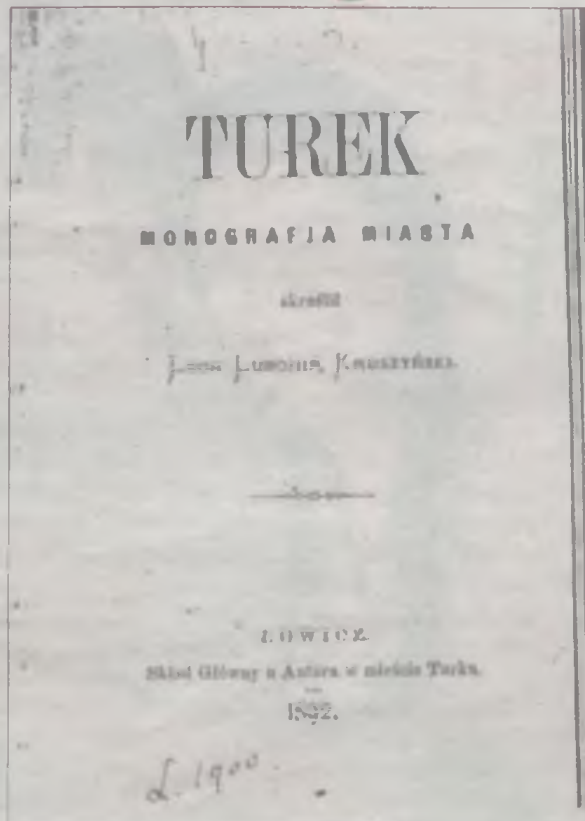
Pierwsza ze wspomnianych prac to *Turek: monografia miasta* opracowana przez Leona Lubomira Kruszyńskiego. Autor książki urodził się w Łowiczu, w 1857 roku. Po ukończeniu studiów przybył do Turku i objął funkcję powiatowego lekarza weterynarii. Piastował w naszym mieście wiele funkcji o charakterze społecznym. Był jednym z założycieli Straży Ogniowej w Turku, prezesem Klubu Sportowego „Tur”. Pełnił funkcję sekretarza w Komitecie Budowy Gmachu Szkoły Powszechnej. Interesował się historią regionalną stając się miejscowym historykiem amatorem. Poza wcześniej wspomnianą monografią, opracował inne prace dotyczące Turku i jego mieszkańców. Spod jego ręki wyszły m.in. takie teksty: *Miasto Turek podczas okupacji niemieckiej 1914-1918* (1924), *Szkolnictwo Średnie w Turku 1907-1931* (1931), *Teatr Amatorski w Turku*, *Cechy Rzemieślnicze w Turku*, *Cmentarze w Turku*, *Przechadzka po Turku*, *Z przeszłości miasta Turku*. W 1924 roku L.L. Kruszyński objął stanowisko redaktora naczelnego pisma *Echo Tureckie* i na łamach tego właśnie czasopisma ukazało się wiele

Historia miasta Turku w monografiach

Do trzech razy sztuka?



Pierwsze dzieje Turku, z perspektywy pasjonata lokalnej historii, napisał Leon Lubomir Kruszyński.



artykułów o tematyce lokalnej i historycznej. Pozostawił po sobie pierwsze opracowania dotyczące historii miasta wśród których znajduje się wspomniana praca *Turek: monografia miasta*. Ta niezbyt okazała książeczka (wysokość 18 cm i objętość 26 stron) wydrukowana została w 1892 roku w Łowiczu w Drukarni K. Rybackiego. L.L. Kruszyński opisując w niej początki naszego miasta tak rozpoczyna: *Mroki przeszłości kryją początki założenia Turku. W XII stuleciu nieco jaśniej zarysowują się wiadomości o osadzie leśnej Thurek, nazwanej od tura czyli zubra, napotykanego w gęstych lasach i kniejach, otaczających niegdyś miejscowość Turku. Miasteczko, od niepamiętnych czasów, stanowiło własność arcybiskupów gnieźnieńskich, którzy obdarowywali mieszkańców przywilejami. W XII wieku Turek był już dosyć zaludniony. W roku 1341, w dzień Ś. Marka ewangelisty, arcybiskup gnieźnieński Jarosław Skotnicki udzielił przywilej donacyjny wójtostwu tureckiemu [...]. Dalsza część monografii jest swoistą wycieczką po mieście. Au-*

tor prezentuje Turek na przestrzeni wieków, posługuje się nazwami: ulic, ówczesnych fabryk, sklepów, zamieszcza ważne daty, numery czy liczby. Dzięki tej monografii poznajemy życie prowincjonalnego miasteczka jakim był ówczesny Turek. Należy jednak wspomnieć, że znawcy lokalnej historii zarzucają L.L. Kruszyńskiemu błędy w jego dziele, wynika to zapewne z tego, że historią miasta autor zajmował się amatorsko.

Monografia Wandy Goebel, czyli z perspektywy epok węgla

Kolejna książka poświęcona dziejom Turku to praca Wandy Goebel *Z turem w herbie*. Autorka monografii urodziła się w Warszawie. Do Turku przybyła wraz z rodziną w 1958 roku. Z wykształcenia była historykiem, a z zamiłowania regionalistą, publicystą i społecznikiem. W roku 1964 uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych. W Turku zaangażowała się w działalność regionalną, głównie o charakterze kulturalno-



Monografia miasta, pt. *Z turem w herbie*, jest autorstwa Wandy Goebel, która urodziła się w Warszawie, a do Turku przybyła wraz z rodziną w 1958 roku. Rodzinę Goebelów sprowadził do naszego miasta rodzony się tu przemysł paliwowo-energetyczny.



spojrzenie?

największej w dziejach liczby 32 tysięcy mieszkańców. Później liczba ta już tylko maleje. Miasto wraz z regionem właśnie wkracza w okres zmięczenia ery węglowej. Co oznacza procesy głębokich zmian w strukturze miejscowej gospodarki. Widoczne zresztą już od dawna. Tyle że minione ćwierćwiecze dziejów miasta, to chyba jeszcze zbyt świeży okres jak na poważną historiografię.

Za to ponowne spojrzenie na poprzednie epoki w dziejach naszego miasta wydaje się jak najbardziej wskazane. A już poczynając przynajmniej od drugiej

polowy XIX stulecia. Tu zaś pilnie potrzebne zdają się być badania nad rozlicznymi procesami społecznymi jakie wtedy zachodziły. Jak choćby migracje, mechanizmy industrializacji, gospodarcze skutki zmian w polityce celnej, itp., itd. Z kolei w przypadku historii Turku w dwudziestolecie międzywojennym najbardziej zapuszczone są badania nad gospodarką miasta. Ilustracją tej mizerii niech będzie fakt, że w Dziejach Turku kwestiom ekonomicznym w okresie międzywojennym poświęcono raptem trzy i pół stroniczki. Podczas, gdy cały rozdział poświęco-

ny latom 1918-1939 liczy jednak stron 60.

Z kolei przy nowym spojrzeniu na turekowską epokę PRL-u przyszłemu autorowi potrzebne jest znacznie mniej pokory, a nieco więcej dumy. Zwłaszcza, że zdjęcia z tzw. Archiwum „Igły” znakomicie rzecz taką ułatwiają w warstwie pogładowej.

Reasumując, przypadający właśnie jubileusz 675-lecia mogłyby być pretekstem dla rozpoczęcia prac nad nowym spojrzeniem na dzieje Turku. I nie chodzi tu o hasło – Do czterech razy sztuka.

Andrzej Jarek

to nic wspólnego z Turkami, którzy dopiero w 100 lat później zetknęli się z Polakami.

Do trzech razy sztuka?

Trzecia, i ostanía monografia ukazała się w 2002 roku. *Dzieje Turku* to najbardziej obszerne kompendium wiedzy o naszym mieście (wysokość 21 cm i objętość 455 stron). Książka ukazała się jako dziewiąty tom serii wydawniczej „Dzieje miast Wielkopolskich”, a wydana została przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. Dzięki temu opracowaniu Turek dołączył do elitarniej grupy miast posiadających obszerne i naukowe opracowanie, ukazujące najbardziej odległą i bliską przeszłość. Poznajemy Turek od epoki kamienia po rok 2001. Monografia pod redakcją dwóch poznańskich profesorów UAM, Edmunda Makowskiego i Czesława Łuczka, jest owocem współpracy wielu historyków wśród których znaleźli się lokalni autorzy: Beata Grzelka, Jan Grzelczyk, Andrzej Piasecki, Henryk Wieruchowski, z kolei opiniodawcami są: Tadeusz Rabiega i Bartosz Stachowiak. W publikacji odnaleźć można: reprodukcje, bibliografię, skorowidz nazwisk, a całość kończy spis treści. Książka pełna jest bogatej wiedzy historycznej i społecznej, mówi o rozwoju Turku na przestrzeni stuleci. Tekst monografii kończy akapit: *Choć perspektywy Turku w wielkim stopniu uzależnione są od rozwoju sytuacji ogólnej w kraju i na świecie, to o przyszłości turekowiec zdecydować też czynniki lokalne. A przede wszystkim zdrowie, wykształcenie i pieniądze.*

Podsumowując warto podkreślić, że nie każde miasto może poszczycić się takimi monografiami. Może wynika to z tego, że Turek ma bogatą historię, którą warto bliżej poznać sięgając po zaprezentowane publikacje.

Małgorzata Pawłowska
Miejska Biblioteka Publiczna im. Włodzimierza Pietrzaka w Turku, Dział Zbiorów Regionalnych i Bibliograficzny
Literatura przedmiotu:
Dzieje Turku, praca zbiorowa pod red. E. Makowskiego i Cz. Łuczka, Poznań 2002
Goebel W. *Z turem w herbie*, Poznań 1966
Kruszyński L.L. *Turek: monografia miasta*, Łowicz 1892
Turek i okolice. Słownik biograficzny, Turek 2011

Załączniki:

Podpisy pod ilustracje:

Turek: monografia miasta. Wyd. 1892 (kserokopia okładki)
LL. Kruszyński – autor pierwszej monografii o Turku
Z turem w herbie. Wyd. 1966
W. Goebel – autorka drugiej monografii o Turku
Dzieje Turku. Wyd. 2002

REKLAMA

Masz pomysł na nowe działania kulturalne?

Zgłoś się do
KONKURSU
NA INICJATYWY LOKALNE 2016
“POSTAW NA KULTURĘ-
ZREALIZUJ SWÓJ POMYSŁ”

PRZYJDŹ NA SPOTKANIE I WEŹ UDZIAŁ W DZIAŁANIACH ANIMACYJNYCH

24 MAJA O GODZ. 17.00
KLUB „TECZA” (ul. Spółdzielców 4)
30 MAJA O GODZ. 17.00
MIEJSKI DOM KULTURY (ul. T. Kościuszki 13)

ZŁOŹ SWOJĄ PROPOZYCJĘ NA DZIAŁANIA DO 13 CZERWCA

NAJLEPSZE PROJEKTY ZOSTANĄ DOFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW NARODOWEGO CENTRUM KULTURY

Regulamin Konkursu i formularz wniosku do pobrania na stronie www.mdk.turku.pl

Miejski Dom Kultury
ul. T. Kościuszki 13
Tel. (63) 280 00 20

KULTURa

Wielka sprawa w małym mieście



Trzecia, i ostanía monografia ukazała się w 2002 roku. *Dzieje Turku* to najbardziej obszerne kompendium wiedzy o naszym mieście (objętość 455 stron). Książka ukazała się jako dziewiąty tom serii wydawniczej „Dzieje miast Wielkopolskich”, a wydana została przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.

oświatowym. Była aktywnym członkiem Tureckiego Towarzystwa Kultury. Należała do współzałożycieli Amatorskiego Klubu Filmowego „Kalejdoskop”. Rejestrowała i zbierała dokumenty historyczne. W roku 1964 opublikowała *Przewodnik turystyczno-krajoznawczy: Kola i powiat kolski*, a w 1966 roku monografię Turku *Z turem w herbie*. Książka (wysokość 21 cm i objętość 131 stron) posiada obwolucie, która przedstawia charakterystyczne dla miasta pejzaże: ratusz miejski oraz koparkę do wydobywania węgla brunatnego. Wydana została w 1966 roku przez Wydawnictwo Poznańskie. Opatrzona wstępem, ilustracjami, bibliografią i spisem treści. Autorka opisuje początki miasta po czasy kształtowania się w Turku władzy ludowej. Książka przez długie lata stanowiła najważniejsze opracowanie historyczne o Turku. Była i jest najczęściej cytowana w pracach magisterskich i innych publikacjach na temat naszego miasta. Z tej właśnie monografii pochodzi często przywoływany tekst: *Podanie głosi, że nazwa miasta pochodzi od tura i związana jest z początkami osady leśnej, ukrytej w nadwarciańskiej puszczy. Jaka była przyczyna, że potężny tur, władca polańskich kniei, przybrał w następstwie zdrobniałą postać „Turek”, trudno już dziś rozstrzygnąć. W każdym razie nie miało*

Związek Hodowców Koni Wielkopolskich w Poznaniu
oraz
Gmina w Kawęczynie
zapraszają na

**XVIII REGIONALNE ZAWODY
W SKOKACH PRZEZ PRZESZKODY
i
XIII OTWARTE MISTRZOSTWA GMINY KAWĘCZYN
W POWOŻENIU ZAPRZĘGAMI KONNYMI**

29 maja 2016 r. w Kawęczynie
Początek godzina 10:00
na placu obok Urzędu Gminy w Kawęczynie

10:00 – rozpoczęcie XVIII Regionalnych Zawodów w Skokach przez Przeszkody
10:30 – konkurs nr 1 kl. „LL” - rozgrywany na zasadach konkursu zawodów towarzyskich
11:30 – konkurs nr 2 kl. „L” - dwufazowy
13:00 – konkurs nr 3 kl. „P” - zwykły
14:30 – konkurs nr 4 kl. „N” - dokładności
16:00 – XIII Otwarte Mistrzostwa Gminy Kawęczyn w Powożeniu Zaprzęgami
Zawody rozgrywane są wg przepisów PZJ

**XVIII Powiatowy Przegląd
Orkiestr Dętych**

13:30 – Zbiórka Orkiestry na placu przy strażnicy OSP - Kawęczynie
14:00 – Przemarsz na obok przy Urzędzie Gminy - Musztra Paradna
14:45 – Uroczyste rozpoczęcie przeglądu
15:00 – Prezentacja orkiestr w kolumnie
18:00 – Wręczenie nagród i dyplomów
Zakończenie przeglądu

Koniec zielonego światła dla energii odnawialnej

Przykona stanęła przed dylematem

Proekologiczna gmina Przykona staje przed nie lada dylematem. Rząd stawia na energię produkowaną z węgla. Tym samym budowa fermy wiatrowej na terenach pokopalnianych stanęła pod znakiem zapytania, a montaż instalacji fotowoltaicznych na budynkach mieszkalnych został wstrzymany. Na ten temat rozmawiam w Mirosławem Broniszewskim - wójtem gminy Przykona.

-Jakie są perspektywy realizacji projektu budowy na terenach fermy wiatrowej, która miała być trzecim elementem Gminnego Parku Energetycznego? Inwestorem miał być Grupa Kapitałowa Energa, będąca spółką Skarbu Państwa, co nie wydaje się w tym wypadku korzystne.

-Zarząd Energii ma zdecydować w najbliższym czasie o dalszych losach tej inwestycji. Prace nad tym projektem są daleko zaawansowane. Choć sprawa jest przesądzona, to nie można jednak wykluczyć, że w związku z optyką rządu w kwestii odnawialnych źródeł energii i postawieniu na produkcję energii z węgla, na odnawialne źródła energii będzie się patrzyło mniej przychylnie. Projekt ustawy, którą nazwę „wiatrakową”, ogólnie mówiąc nie daje szans zarówno na budowę nowych instalacji jak i rozwój istniejących, choćby tylko z powodu wariantu odległościowego. W Polsce brakuje terenów, gdzie można budować siłownie wiatrowe w odległości dziesięciokrotności wysokości wiatraka plus śmigła

-Nie dotyczy to chyba terenów pokopalnianych, na których miała stanąć ferma wiatrowa w gminie Przykona?

-To prawda, dlatego jestem umiarkowanym optymistą w kwestii realizacji tego przedsięwzięcia. Jest w Polsce jeszcze kilka takich miejsc, głównie na terenach poidustrialnych. Są to na ogół tereny po kopalniach odkrywkowych, szczególnie węgla brunatnego.

-Co stanie się z drugim szandarowym programem gminy Przykona, jakim są instalacje fotowoltaiczne na budynkach mieszkalnych?

-W nowym projekcie ustawy o odnawialnych źródłach energii, nie preferuje się instalacji w rozproszeniu, czyli małych instalacji w gospodarstwach domowych, tak zwanych prosumenckich. Bodajże wczoraj czytałem, że mowa jest tylko o produkcji energii na potrzeby własne. Jeżeli będzie nadprodukcja energii u prosumenta, to przestanie mu się to opłacać. Tym samym skończyło się dotychczasowe zielone światło jak dla takich instalacji.

-Jakiej wielkości instalacje miała dotować gmina i ile ich miało być?

-Miały to być trzytawowe, a ich ilość uzależniona była od zainteresowania. Pieniądze na dotacje zostały w budżecie zabu-

rowane. Ba powstały nawet już trzy lub cztery takie instalacje. Teraz nastąpił zastój, związany ze wstrzymaniem dotychczas obowiązującej ustawy. Jeżeli nie będzie rozliczenia półrocznego z wyprodukowanej i zużytej energii przestanie być to obiecujące. Przykładowo właściciel instalacji wyprodukuje 2000 kilowat w dobrym słonecznym okresie, a następnie pobierze taką samą ilość z sieci w okresie mniej słonecznym. Wówczas wychodzi na zero i nic nie płaci, ponieważ tyle zużył co wyprodukował. Jeżeli zużyłby więcej to dopłaci. Teraz okazuje się, że tak nie będzie. Z tego co wiem, wychodzący z ministerstwa projekt nie jest korzystny dla prosumentów. Bez magazynowania wyprodukowanej energii będzie trudne zbilansowanie kosztów. Tym samym pozostaje nam czekać na nową ustawę w nadziei, że parlament poprawi ją z korzyścią dla prosumentów.

-Ze strony rządzących płyną głosy, że produkowanie energii ze źródeł odnawialnych jest nierentowne.

-Z drobnym wyjątkiem, ponieważ rząd stawia priorytet dla instalacji biogazowych i dla wykorzystania gorących wód geotermalnych. Obecnie produkcja energii jest nieopłacalna zarówno dla tej ze źródeł odnawialnych, jak i węgla. Dwa lata temu produkcja energii ze źródeł odnawialnych była opłacalna. Płacono bodaj 250 złotych za megawat, plus drugie tyle za zielony certyfikat, czyli w sumie 500 zł. Wówczas można było marzyć o odnawialnych źródłach energii, która była opłacalna. Dzisiaj jest z tym problem. Na dodatek postawienie na węgiel oddała odnawialne źródła energii w niebyt, a przynajmniej na drugi plan. Stowarzyszenie Energii Odnawialnej, Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej i inne protestują przeciwko takim zmianom. Zwracają się do parlamentu o danie szansy na rozwój energii odnawialnej, która jest również szansą dla gminy Przykona.

-Dla gminy to spore dochody podatków.

-Owszem, choć tutaj muszę powiedzieć, że ustawodawca wyszedł nam na przeciw. Dotąd w przypadku siłowni wiatrowych płacono podatek od budowali, czyli fundamentu i słupa. Teraz ich właściciele płacili będą od całej siłowni. Tym samym podatek może wzrosnąć trzy, a może nawet czterokrotnie.

-Większe podatki to jednocześnie wzrost kosztów, który odstraszy inwestorów.

-To bardzo prawdopodobne zwłaszcza, że dojdą inne obciążenia. Urząd Nadzoru Technicznego będzie odebrał inwestycję, a później raz na dwa lata dokonywał oceny stanu siłowni. Za to naliczana będzie opłata za dopuszczenie do eksploatacji w wysokości jednego procenta wartości siłowni, co stanowi od 70.000 zł w górę. Poprawi to stan budżetu państwa, ale dla inwestora to duże obciążenie. Dlatego głęboko się zastanowi czy opłaca mu się inwestować.

-Energia odnawialna to korzyści dla środowiska naturalnego człowieka. Ostatnie dane mówiące o zanieczyszczeniu powietrza w Polsce są przerażające. Energia z węgla na pewno tego nie poprawi. Gmina Przykona stawia na ekologię, angażując się w szereg projektów.

-Niestety uzależnieni jesteśmy od ustaw, choć chcielibyśmy wypełniać nasze polskie zobowiązania wobec paktu kli-



matycznego. Świat boryka się z dziurą ozonową, anomaliami pogodowymi i innymi niekorzystnymi zjawiskami w przyrodzie. Wielce prawdopodobne, że są wywołane spalaniem paliw kopalnych i towarzyszącą temu emisją gazów cieplarnianych. Badania nad stężeniem dwutlenku węgla w atmosferze wskazują, że od czasów rewolucji przemysłowej, czyli już od wieku XIX, jego poziom w atmosferze wzrósł aż o 38 proc. Wszystkiemu winne jest spalanie paliw kopalnych. W ciągu ostatniego wieku temperatura na Ziemi podniosła się o 0,7 stopni Celsjusza, a w Europie o 0,95 stopni. W perspektywie wielu lat rezygnacja z odnawialnych źródeł energii oznaczać może coraz cięższe warunki egzysten-

cji. Wzrost temperatury powoduje podwyższanie się poziomu wód w morzach i oceanach w wyniku topnienia lodowców. Z drugiej strony nadmierne ciepło jest przyczyną susz i pożarów, które niosą za sobą klęskę głodową. Coraz częstsze i groźniejsze fale gorąca mogą prowadzić do zwiększonej liczby zgonów. W cieplejszym klimacie szybciej rozwijają się choroby (np. malaria), które mogą atakować regiony dotąd od niech wolne. Dlatego polityka energetyczna Polski, nad którą pracuje nowe Ministerstwo Energii, powinna uwzględnić fakt, że świat idzie naprzód, a i węgiel kiedyś się skończy.

Rozmawiał
Andrzej R. Tyczyno

Sprostowanie do artykułu „Humanistyka w głębokim odwrocie”

Przedmioty dodatkowe na egzaminie maturalnym tylko w wersji rozszerzonej

Błędna interpretacja umożliwiła forma i treść tabelki ilustrującej artykuł „Humanistyka w głębokim odwrocie”, opublikowanym w ubiegłotygodniowym wydaniu Echa Turku (ET nr 20 z 17 maja 2016r.) W tabeli podane są przedmioty jakie wybierali turkowsy licealiści do zdawania na tegorocznym egzaminie maturalnym. W tym miejscu konieczna jest uwaga, że wybór przedmiotów dodatkowych do zdawania na maturze w tym roku dokonywany był wedle zmienionych reguł. Otóż tegoroczny maturzysta przedmiot dodatkowy miał możliwość zdawać jedynie na poziomie rozszerzonym. Natomiast egzaminy maturalne z matematyki oraz z języków (w tym z języka polskiego) zdawano zarówno na poziomie podstawowym, ale była też możliwość

zdawania tych przedmiotów na już w formie jednoznacznej i poziomie rozszerzonym. Poniżej obowiązuje publikujemy stosowną tabelkę

Redakcja

Wybory absolwentów LO w Turku przedmiotów zdawanych na egzaminie maturalnym

| Przedmiot | Poziom Podstawowy | Poziom rozszerzony |
|---------------|-------------------|--------------------|
| J. polski | 336 | 77 |
| J. angielski | 319 | 210 |
| J. niemiecki | 16 | 11 |
| J. rosyjski | 2 | 3 |
| Matematyka | 336 | 119 |
| Biologia | - | 129 |
| Chemia | - | 110 |
| Fizyka | - | 65 |
| Geografia | - | 100 |
| Historia | - | 21 |
| WoS | - | 19 |
| J. francuski | - | 2 |
| J. hiszpański | - | 1 |

Zawody wędkarskie zagrożone

W Dobrej moczarka zawładnęła stawem

Zazielenił się staw w dobrskim parku miejskim. Takiej ekspansji moczarki kanadyjskiej dotąd tutaj nie było. Zagroza to organizacji czerwcowych zawodów wędkarskich, jak i populacji ryb.

Przyjemnie spaceruje się alejkami dobrskiego parku i spędza z dziećmi czas na placu zabaw. Niepokój odpoczywających w parku budzi staw. Jego zarastanie odczuwalne było od kilku lat. W tym roku przybrało znamiona katastrofy. Moczarka kanadyjska w pełni zawładnęła stawem pomimo że znacząco podniesiono poziom wody. Dochodzą do tego szpecące wizerunek „dobrskiego akwenu” śmieci: butelki, puszki itp.

Jak pozbyć się moczarki

Podczas ubiegłorocznych zawodów, wędkarze zwracali uwagę na zarastanie stawu, ponieważ nawet wpuszczenie amura nie przyniosło efektów. Padały nawet konkretne propozycje rozwiązań. Po zawodach najwyraźniej zapomniano o tym i teraz problem pojawił się ze zdwojoną siłą. Przeprowadzenie zawodów wędkarskich w takich warunkach mija się z celem. Łowiczy wyciągaliby najpewniej wyłącznie moczarkę.

Jacek Gajewski - zastępca burmistrza i wędkarz zarazem powiedział nam, że pozbyciem się moczarki ma zająć się Zakład Gospodarki Komunalnej. Zapewnił jednocześnie, że zawody odbędą się. Krzysztof Kucharski - kierownik zakładu potwierdził, że otrzymał z Urzędu Miejskiego takie polecenie. Dla firmy to nowe

wyzwanie, z jakim pracownicy jeszcze się nie stykali. Najskuteczniejsze byłoby spuszczenie wody i wyczyszczenie stawu, ale to nie wchodzi w grę. Dlatego wspólnie z burmistrzem poszukają innego rozwiązania.

Wartościowa pasza i nawóz

O opinię na temat uciążliwej moczarki zapytaliśmy Krzysztofa Kwinciaka - specjalistę Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Oto co powiedział: *-Moczarka kanadyjska odgrywa dużą rolę w początkowej fazie zarastania zbiorników. Zarosnąć mogą całe misy płytkich jezior i stawów. W mniejszym stopniu jej*

występowanie przyczynia się do wypłycania zbiorników ze względu na szybki rozkład produkowanej przez nią biomasy. Rośnie często tak masowo, że zachwaszcza zbiorniki wodne, wypierając inne gatunki roślin. W związku z tym nazywana jest w Polsce już od dziewiętnastego wieku „zarazą wodną”. Pozytywną stroną istnienia w zbiornikach wodnych tej rośliny jest to, że silnie wzhogaca wodę w tlen. Jest też doskonałym miejscem do składania przez ryby ikry. Z drugiej strony ze względu na silny przyrost biomasy wymaga kontroli i ograniczania liczebności w stawach rybnych, gdzie moczarka bywa szczególnie uciążliwa. Ze



Moczarka zawładnęła stawem w dobrskim parku. Jednak zachwaszczony zbiornik labędziowi nie przeszkadza.

Przejechali za nim pół Polski...

W wyszyńskim garażu stoi już „nowy” wóz strażacki, przywieziony niedawno z Przysietnicy, w gminie Stary Sącz. Stara z napędem 4x4 wyprodukowano w 2002 roku.

Nowe – stare auto już w garażu

Choć podczas minionej sesji Rady Gminy Władysławów radny Jacek Kalinowski wyrażał obawy czy aby planowany zakup starego, strażackiego auta dla jednostki OSP Wyszyna to dobry pomysł, samochód stoi już w Wyszynie. W piątek, 29 kwietnia druhowie wybrali się po niego na drugi koniec Polski, do gminy Stary Sącz. Stara 244 GBA z napędem 4x4 odkupili od tamtejszej jednostki OSP, w której służył przez 14 lat. W 2002 roku zabudowała go profesjonalna firma BO-CAR. Jak mówią strażacy, samochód posiada zbiornik o pojemności 2500l, autopompę 1600l/min, ogrzewaną, 6-osobową ka-

binę, szybkie natarcie, oświetlane schowki oraz miejsce wokół samochodu. Dzięki napędowi 4x4 wóz świetnie sprawdza się w ciężkim terenie. *-Możliwość zakupu samochodu oraz części jego*

wyposażenia był możliwy dzięki dotacji z Urzędu Gminy Władysławów, Nadleśnictwu Turek oraz Nadleśnictwu Konin za co składamy serdeczne podziękowania. Mamy nadzieję, że pozyskany wóz przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa w naszej i przyległych do nas miejscowościach – dziękując druhowie z Wyszyny.



Druhowie z Wyszyny przy swoim nowym samochodzie.

względu na duży przyrost biomasy moczarka nadaje się na paszę dla świń i drobiu. Jest też wysokiej wartości nawozem zielonym.

Oby nie herbicydy

Jak sobie poradzi Zakład Komunalny z usunięciem moczarki? Dowiemy się zapewne niebawem. Oby nie użyto herbicydów. One owszem zwalczą moczarkę, ale także i pozostałe zwierzęta, nie tylko wodne. Mało prawdopodobne jest również ręczne jej usunięcie. Kierownik Kucharski powiedział nam, że zadań przybywa i zaczyna mu brakować ludzi.

Andrzej R. Tyczyno

PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA w Turku



FLET
KLARNET
SAKSOFON
TRĄBKA
PUZON
SKRZYPCE
GITARA KLASYCZNA
PERKUSJA
FORTEPIAN
AKORDEON
WIOLONCZELA

REKRUTACJA
2016/2017

DRZWI OTWARTE
23 I 25.05.16

KONCERT PROMOCYJNY:

23.05.2016 r. godz. 17:00 w Szkole Muzycznej

- ▶ Zapraszamy na indywidualne konsultacje i informacje pod nr tel.: (63) 278 42 46
- ▶ Zapisy przyjmowane są w sekretariacie szkoły ul. Kościuszki 6 (II piętro) do 03.06.2016 r.
- ▶ Badanie przydatności kandydatów 6-7.06.2016 r. w godz. 14:00-19:00
- ▶ Wiek kandydatów 6-16 lat

www.muzyczna.turek.pl

Podwójne święto komunalki

PGKiM, firma bez której trudno żyć

Niewątpliwie stanowią o jakości życia w mieście, a więc są bardzo ważną miastotwórczą instytucją, bez której w obecnym czasie żadne większe zbiorowisko ludzkie nie byłoby w stanie funkcjonować. Mowa o Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Turku, które w tym roku świętuje 60 lat działalności na rynku.

O znaczeniu jakie dla turkowskich, i nie tylko, mają pracownicy komunalki, w bardzo prosty i sugestywny sposób wyjaśnia przykład podany przez przewodniczącą Rady Nadzorczej, Annę Szczepocką: *-Moja ciocia, która pracowała u Hermana, z uznaniem mówiła, że to porządna, solidna firma. Minęło kilkadziesiąt*

lat, wiele się zmieniło, władze, a nawet ustrój w naszym kraju, a ta firma nadal funkcjonuje i ma się dobrze. Śmiało mogę powiedzieć, że to dobre, solidne przedsiębiorstwo, z dużym doświadczeniem i wyzwaniem przed sobą – podkreślała podczas uroczystości 60-lecia oraz Dnia Pracownika Komunalnego.

Długa droga miejskiej komunalki

Oba święta obchodzone w piątek, 20 maja. Jak mówił prezes spółki Mirosław Wypiór, każdy jubileusz jest okazją do oceny dotychczasowych osiągnięć oraz wyznaczenia nowych celów i zadań. *-Myślę, że te lata były efektywnie wykorzystane. PGKiM jest jednym z niewielu przedsiębiorstw w kraju skupiających w swojej strukturze całe spektrum usług komunalnych.* Prezes przypomniał, że przedsiębiorstwo rozpoczęło swoją działalność w 1956 roku, a 35 lat później przejmuje zakład energetyki cieplnej, wchodzący w skład Energogazu w Koninie oraz przedsiębiorstwo wodociągów i kanalizacji. 1 stycznia 1999 roku przedsiębiorstwo państwowe zostało przekształcone w spółkę, której właścicielem posiadającym 100 procent udziałów jest Gmina Miejska Turek, czyli inaczej mówiąc miasto.

Dynamiczny rozwój przedsiębiorstwa komunalnego w Turku niewątpliwie miał związek z osadzeniem się w tym miejscu przemysłu paliwowo-energetycznego. Konieczne były nowe ujęcia wody dla nowych mieszkańców, którzy zajmowali bloki budowane przez



Medale „Za zasługi dla Miasta Turku” otrzymali: Andrzej Antczak, Jan Dariusz Spendowski. Na zdjęciu wraz z prezesem Mirosławem Wypiórem, burmistrzem i przewodniczącym Rady Miejskiej Dariuszem Jasakiem.

dwa potężne zakłady pracy – elektrownię Adamów i Kopalnię Węgla Brunatnego Adamów, a także Mirandę.

W zupełnie innej sytuacji postawiły przedsiębiorstwo zmiany ustroju, a później likwidacja województwa konińskiego, które doprowadziły do przekształceń własnościowych oraz zmiany formy prawnej.

Prezes Wypiór nie zapomniał wymienić rządzących firmą, kierowników: Mieczysława Połatyń-

skiego, Jana Kroszczyńskiego, a także dyrektorów: Bolesława Trochę, Józefa Grzeszczaka, Tadeusza Hermana, Kazimierza Majcherka i Józefa Andrzejewskiego. *-Sześćdziesiąt lat działalności spółki, to pasmo skutecznych działań całej załogi, na rzecz zagwarantowania mieszkańcom miasta komfortu życia poprzez zapewnienie optymalnych dostaw usług w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzanie ścieków, prawidłowości administrowania zasobami*



Wójt gminy Brudzew Cezary Krasowski oddał prezesowi Wypiórowi symboliczny pojemnik na odpady. Jak mówił, w ten sposób chciał podziękować za to, że po wejściu w życie ustawy „śmieciowej” przedsiębiorstwo pożyczycie gminie brakujące kosze.

W lesie na Zdrojkach

Pierwsza integracyjna impreza na orientację

Około 100 uczestników ruszyło w sobotnie przedpołudnie na trasę biegów na orientację. I mimo że była to pierwsza tego typu impreza, to tak jak inne przygotowane przez turkowskiego oddział PTTK, a także turkowskie Nadleśnictwo, okazał się strzałem w przysłowiową dziesiątkę.

Pogoda była w sobotę wręcz wymarzona, stąd miejsce odpoczynku na Zdrojkach Prawych zapewniało się już przed godziną 10.00. Tam czekały na uczestników organizatorzy, a byli nimi oddział turkowski PTTK i Nadleśnictwo Turek. Na początek zaproszeni przez Dariusza Grajkowskiego instruktorzy ruszyli z grupami w trasę pokazową. By po tej wcale niekrótkiej lekcji mogli już sa-

modzielnie, bądź w mniejszych, rodzinnych grupkach, z mapką w rękę wyruszyli szukać znaków i wskazówek ukrytych w zakątkach podturkowskiego lasu. Trasy nie były długie, wszystkie zamykały się w tym samym leśnym obszarze – Zdrojek Prawych. Ale w tym przypadku przebycie trasy nie było prostą konsekwencją poruszania się. Poza tym w rywalizacji liczył się również czas.

Pierwsi piechurzy na metę wkroczyli kilka godzin później. Zmęczeni, ale niezwykle zadowoleni. Tu dla wzmocnienia czekały na nich kielbaski z ogniska. Tym najlepszym wręczono puchary, a wszystkim dyplom uczestnika.

W kategorii indywidualnej I miejsce zajęła Danuta Błaszczyk, drugie Jerzy Nowak, a trzecie Jacek Kluska. Wśród drużyn najlepszą natomiast okazała się drużyna Kaliszaniek, II miejsce przypadło Poszukiwaczom, a III Wściekłym Lisom.

Zabezpieczeniem medycznym zajęła się firma Piotra Iłczaka.

ika



Przed wyjściem na szlak krótka, ale ważna informacja od organizatorów.



Podczas gdy wszyscy czekali na instrukcje, czworonożny uczestnik imprezy, zaopatrzonego z doskonałym narzędziem „orientacyjnym” czekał już na starcie.



Około sto osób stawiło się w sobotnie przedpołudnie w lesie na Zdrojkach Prawych, by ruszyć z mapkami w las.

yc w mieście



Jan Darul, Waldemar Muszyński i Janurmistrzem Romualdem Antosikiem

majątek firmy wzrósł z 65 do 156 milionów. Wpływ na to miały w szczególności nakłady inwestycyjne o łącznej wartości 51 milionów złotych. Zostały one sfinansowane z środków własnych spółki, a także z pożyczek na referencyjnych warunkach z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu oraz Banku Ochrony Środowiska w Poznaniu. Ważniejsze inwestycje wykonane przez spółkę to modernizacja: oczyszczalni ścieków w latach 1974 – 1980 oraz 1998 – 2002 za 18,3 mln złotych oraz sieci wodociągowej i ujęć wody w 2002 roku za 2,2 mln zł. Rekultywacja wysypiska śmieci w Dzierżanej za 1,8 mln, a także modernizacja i rozbudowa sieci ciepłej w północno-zachodniej części miasta łącznie z Osiedlem Młodych. Wykonanie węzłów ciepłych, wewnętrznych instalacji ciepłej wody w 28 blokach przy ulicach: Matejki, Kączkowskiego, Orzeszkowej, Składkowskiego, Sportowej i Mickiewicza, co pozwoliło na zlikwidowanie w budynkach ogrzewania piecowego. Zrobiona też została termomodernizacja bloków. W roku 2015 ocieplono 15, w tym planowane jest ocieplenie 33.

Teraz przed firmą kolejne dwa duże wyzwania związane z zabezpieczeniem mieszkańcom ciepła od stycznia 2018 roku oraz modernizacja oczyszczalni ścieków. *-Wspólne działania z Urzędem*



W imprezie z okazji jubileuszu 60-lecia spółki oraz Dnia Pracownika Socjalnego nie mogli uczestniczyć wszyscy pracownicy. Prezes prosił obecnych, by przekazali pozostałym życzenia oraz podziękowania za pracę i zaangażowanie.

Miejskim pozwoliły wybrać najlepszą ofertę na rynku oraz solidnego partnera, firmę GETEC. Działanie przebiegają zgodnie z ustalonym harmonogramem i na dzień dzisiejszy termin ukończenia inwestycji nie jest zagrożony – zapewniał Wypiór, mówiąc o budowie ciepłowni dla miasta.

Prezenty na uspokojenie, czyli kosz i ustawa

Uczestniczący w spotkaniu jubileuszowym burmistrz Romuald Antosik, zapewniał: *-W PGKiMie jestem często. Niektórzy twierdzą, że nawet za często. Ale taka jest rola burmistrza. Jestem zdania, że miasto powinno być otwarte na mieszkańców i im służyć, to także przez waszą firmę ta służba jest realizowana, za co dziękuję. To*

wasza praca jest oceniana w pierwszej kolejności przez mieszkańców. Wiem, że macie nietatwe zadanie, ale nie zrażajcie się.

Ze swoistym prezentem przyszedł na uroczystość Filip Nowakowski, reprezentujący posła Ryszarda Bartosika. Na początek w jego imieniu podziękował za czas który poseł spędził w spółce, a potem powiedział: *-Zastanawialiśmy się z posem, jaki byłby najlepszy prezent na ten jubileusz i stwierdziliśmy, że będzie nim uchwalona tydzień temu nowelizacja ustawy o zamówieniach publicznych, która umożliwi zlecenie spółom córkom zadań bez przetargu.*

Życzenia i prezenty otrzymała szacowna jubilatka również od wójtów gmin powiatu. Wójt gmi-

ny Brudzew, Cezary Krasowski wręczył prezesowi Wypiórowi wyrzeźbiony z drewna kosz: *-Pamiętam jak weszła w życie ustawa zwana potocznie śmieciową i przetarg wygrała wasza firma. Nam zabrakło koszy i pan prezes użył nam pojemników w ramach dobrej sąsiedzkiej współpracy. Dlatego dziś chciałbym oddać taki kosz, nie jest pusty i jak pan, albo pana żona, zdenerwujecie się, to możn go otworzyć, bo w środku są krople uspakajające.*

Pracownicy przedsiębiorstwa otrzymali też medale „Za zasługi dla Miasta Turku”. Wręczono je: Andrzejowi Antczakowi, Janowi Darulowi, Waldemarowi Muszyńskiemu oraz Januszowi Spendowskiemu. **ika**

mieszkaniowymi. Optymalizacji systemu gospodarki odpadami w mieście i powiecie – mówił Wypiór. I przypomniał, że do zadań PGKiM należy też utrzymanie czystości w mieście, zarządzanie cmentarzami komunalnymi, zieleniakiem i prowadzenie schroniska dla zwierząt.

Nie tylko ciepło i utrzymanie czystości

W 1998 roku kapitał zakładowy spółki wynosił około 13.840 tysięcy złotych, dzisiaj liczy on 53.226 tysięcy. Na koniec 2015 roku

Otwarcie siedziby w Cekowie Kolonii

Rejonowy Bank Spółdzielczy w Malanowie ma nową siedzibę w Cekowie Kolonii (powiat kaliski). Budynek robi wrażenie, bryłą nawiązując do architektonicznych wzorców polskiego modernizmu.

Nowa architektoniczna twarz Rejonowego Banku Spółdzielczego w Malanowie

Władze malanowskiego RBS planowały budowę nowej siedziby w Cekowie od dawna, traktując ją jako przyczółek ekspansji bankowej w powiecie kaliskim. Przed

dwoma laty znany był już projekt architektoniczny i ogłoszono przetarg na wykonanie. Jednak jedyna oferta jaka wpłynęła okazała się zbyt kosztowna, więc procedu-



Specjalnie na jubileusz dzieciaki z klasy VI Szkoły Podstawowej w Kosmowie, uczestniczący w programie SKO, przekonywały w przygotowanym programie, że oszczędzać można „od małego”. W nagrodę uczniowie, jak i wychowawcy, otrzymali drobne prezenty w postaci plecaków, a w nich jeszcze niespodzianki.



Nie sposób przejechać przez Ceków, nie zauważając wyróżniającej się spośród pozostałych budowli siedziby Rejonowego Banku Spółdzielczego w Malanowie. Zaproszeni na uroczyste oddanie do użytku siedziby malanowskiej instytucji finansowej przyjeżdżało wiele osób. Przede wszystkim Przyjechali przedstawiciele władz Spółdzielczej Grupy Bankowej.

re unieważniono i rozpoczęto od nowa. W październiku 2014 roku na teren budowy wkroczyła firma KAR-BUD z Dobrej, której oferta okazała się najkorzystniejsza spośród pięciu złożonych w nowym przetargu. Nową siedzibę Rejonowego Banku Spółdzielczego w Cekowie Kolonii otwarto uroczystie w maju tego roku.

Budynek i jego otoczenie wyróżnia się w miejscowości. Na co

zresztą zwrócił uwagę wójt Ceko-wa, podczas uroczystości otwarcia, zauważając: *-Wystarczy tylko spojrzeć co się dzieje wokół, wszyscy upiększają swoje obejścia – podkreślał zadowolony Mariusz Chojnacki. Podobne wrażenie odniósł jak się okazało wicestarosta kaliski, który również przyjął zaproszenie prezesa RBS w Malanowie – Jana Tygielskiego. -To piękny budynek, który mogły konkurować z najład-*

niejszymi budynkami Kaliszu a nawet w Poznaniu – komplementował architekturę...

Jan Tygielski, przyjmując od gości gratulacje i życzenia, przypomniał, że bankowość spółdzielcza jest bankowością osadzoną lokalnie i z tej racji ponoszącą większą odpowiedzialność. *-W razie niepowodzenia, nie wyprowadzimy się zagranicę.*

Mali Samuraje

Podczas nocnego szkolenia

Wieczorną porą 13 maja rozpoczęło się nocne szkolenie dla najmłodszych adeptów karate kyokushin. Tradycyjnie cieszyła się ona dużą popularnością.

O godzinie 22, w sali dojo przy Powstańców Wielkopolskich zrobiło się tłoczno, na kolejne nocne szkolenie dla najmłodszych adeptów karate kyokushin stawiło się około osiemdziesięciorga dzieci. Bawły się one i szkoliły pod okiem trenerów Kamila Węclawka, Sebastiana Szewczyka i Waldemara Opitza oraz sempai Arlela Węclawka, Kasi Bartczak i Martynty Majcherek. W opiece nad dziećmi pomagali też sempai Tobiasz Kopczyński i Paweł Dytkowicz.

Rozpoczęto od najsympatyczniejszych punktów programu – wspólnego zdjęcia i deseru lodowego, ufundowanego przez



W tradycyjnej nocnej zabawie z karate uczestniczyło blisko 80 młodych zawodników.

firmę Zesiuk. Po tym wstępie przyszła kolej na konkurs wiedzy o karate, a następnie odbyło się losowanie nagród dla wszystkich uczestników szkolenia.

Około pierwszej w nocy odbył się tradycyjny seans filmowy, by już kilka minut po szóstej rano odtrąbić pobudkę. Mimo wczesnej poty, dzieciaki w świetnych

humorach pobiegły na plac zabaw, by wyszaleć się do woli. Najmłodszy „samuraj” miał tylko 5 lat!

Organizatorzy dziękują El-

żbiecie Rosiak i Firmie Zesiuk za wsparcie nocnego szkolenia. A już 5 czerwca odbędą się Judo Cup z okazji Dnia Dziecka.

ika

Komplet medali na turnieju judo w Lesznie

Po raz kolejny Uczniowski Klub Sportowy Judo w Tuliszkowie zaprezentował się podczas zawodów w Lesznie z okazji święta tego miasta.

Leszczyński turniej, w tym roku odbyła się już jego 26 edycja, zaliczanym jest do rankingu Wielkopolski. Organizatorami

impresy są tradycyjnie leszczyński magistrat oraz Uczniowski Klub Sportowy Dwunastka Leszno wraz z Okręgowym Związkiem Judo w Poznaniu.

Prawo startu w turnieju mieli młodzicy (2002-2003) oraz dzieci starsze (2004-2005). Sekcja tuliszkowskich judoków wystąpiła w siedmioosobowym składzie i może zaliczyć występy w Lesznie do sukcesów. Złoty medal przywieźli stamtąd: Natalia Poprawska, Paula Markiewicz, Nikola Roszak, Jan Antoniewicz. Ze srebrnym medalem wróciła Julia Kocimska, a brązowy zdobyły: Julia Rodaszewska i Wiktor Działak.

Zawodnicy za zdobyte miejsce na podium otrzymali medal i dyplom. Trenerem naszych zawodników podczas turnieju w Lesznie był Jakub Szymczak.

W tym samym dniu w Elblągu Kacper Wojnarowski i Patryk Roszak uczestniczyli w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, czyli Mistrzostwach Polski juniorów młodszych. Już sam awans podczas eliminacji do imprezy w Elblągu był sukcesem, jednak już sama rywalizacja podczas mistrzostwach nie poszła tak dobrze zawodnikom. Patryk Roszak zajął 9 a Kacper Wojnarowski 12 miejsce w Polsce.

ika



Z Leszna tuliszkowscy judocy wrócili z kompletem medali.

Final Pucharu Polski na szczeblu Konieńskiego OZPN

18 maj, stadion miejski w Koninie
LKS Ślesin – Górnik Konin 0-1 pd
Gol: Mateusz Majewski - 103'

Klasa Okręgowa 28. kolejka

| | |
|---------------------------|--------|
| GKS – Sparta | 0-2 |
| Wicher – Strażak | 2-1 |
| Warta D – Błękitni | 3-2 |
| Górniki – Wilki | 0-9 |
| Polonus – Polonia | 1-1 |
| Piomień – Polanin | 3-1 |
| Warta K – ZKS | 3-0 |
| Hetman – Kasztelania | 3-0 wo |
| Orzeł Grzegorzew pauzował | |

Tabela

| | | | |
|------------------------|----|----|-------|
| 1.Strażak Licheń Stary | 27 | 60 | 66-29 |
| 2.Wicher Dobra | 26 | 58 | 60-28 |
| 3.Warta Dobrow | 26 | 51 | 56-33 |
| 4.Błękitni Makołno | 27 | 50 | 49-33 |
| 5.Polonin Gollina | 26 | 46 | 62-32 |
| 6.Wilki Wilczyn | 26 | 43 | 72-51 |
| 7.Sparta Orzechowo | 27 | 41 | 55-45 |
| 8.Kasztelania Brudzew | 26 | 40 | 33-21 |
| 9.Orzeł Grzegorzew | 26 | 37 | 40-41 |
| 10.Polonin Kaz. Bls. | 26 | 36 | 43-51 |
| 11.Polanin Strzałkowo | 26 | 36 | 34-48 |
| 12.Hetman Orchowo | 27 | 32 | 42-59 |
| 13.Piomień Nekla | 27 | 29 | 61-70 |
| 14.GKS Sompolno | 26 | 23 | 40-42 |
| 15.Warta Krzymów | 27 | 23 | 35-57 |
| 16.ZKS Zagórz | 26 | 15 | 20-64 |
| 17.Górniki Kłodawa | 26 | 13 | 23-87 |

W 29. kolejce (26.05)

Kasztelania – Warta K, ZKS – Piomień, Polanin – Polonus, Polonia – Górnik, Wilki – Warta D, Błękitni – Wicher, Strażak – GKS, Sparta – Orzeł, Hetman Orchowo pauzuje.

W 30. kolejce (28-29.05)

Orzeł – Strażak, GKS – Błękitni, Wicher – Wilki, Warta D – Polonia, Górnik – Polanin, Polonus – ZKS, Piomień – Kasztelania, Warta K – Hetman, Sparta Orzechowo pauzuje.

IV liga – Gr. Pld. 28. kolejka

| | |
|---------------------|--------|
| Biały Orzeł – PKS | 3-3 |
| Dąbroczanka – Piast | 1-1 |
| Polonia K – Orzeł | 3-1 |
| Rawia – Olimpia | 4-1 |
| SKP – Obra | 0-1 |
| Victoria O – LKS | 1-1 |
| Polonia L – Górnik | 1-2 |
| Victoria W – Grom | 3-0 wo |

Tabela

| | | | |
|--------------------------|----|----|-------|
| 1.Górniki Konin | 28 | 68 | 77-21 |
| 2.Victoria Września | 28 | 67 | 85-34 |
| 3.Obra 1912 Kościan | 28 | 67 | 63-22 |
| 4.LKS Ślesin | 28 | 52 | 51-32 |
| 5.Polonin 1912 Leszno | 28 | 51 | 65-39 |
| 6.Biały Orzeł Koź. Wlkp. | 28 | 46 | 52-44 |
| 7.SK P Słupca | 28 | 40 | 42-32 |
| 8.Victoria Ostrzeszów | 28 | 37 | 58-59 |
| 9.Dąbroczanka Pępowo | 28 | 36 | 45-55 |
| 10.Rawia Rawicz | 28 | 36 | 44-56 |
| 11.Polonin Kępno | 28 | 32 | 38-47 |
| 12.PKS Racot | 28 | 30 | 38-62 |
| 13.Olimpia Koło | 28 | 26 | 28-61 |
| 14.Piast Kobylin | 28 | 20 | 34-59 |
| 15.Orzeł Mroczeń | 28 | 13 | 29-79 |
| 16.Grom Wolsztyn | 28 | 16 | 28-75 |

Grom Wolsztyn wycofany z rozgrywek

W 29. kolejce (28-29.05)

Polonia L – Biały Orzeł, Górnik – Victoria W, LKS – SKP, Obra – Rawia, Olimpia – Polonia K, Orzeł – Dąbroczanka, Piast – PKS, Victoria Ostrzeszów pauzuje.

III liga – Gr. II 28. kolejka

| | |
|----------------------|-----|
| Pellikan – Polonia | 3-2 |
| Elana – Kujawianka | 6-3 |
| Lech II – Start | 5-0 |
| Włókniarz – Ostrowia | 3-1 |
| Unia – Warta | 1-0 |
| Sokół – Sparta | 7-0 |
| Centra – Jarota | 1-5 |
| Wda – Nielba | 3-1 |

Tabela

| | | | |
|---------------------------|----|----|-------|
| 1.Warta Poznań | 28 | 60 | 54-21 |
| 2.Pellikan Niechanowo | 28 | 59 | 53-26 |
| 3.Lech II Poznań | 28 | 56 | 65-20 |
| 4.Sokół Kleczew | 28 | 49 | 57-27 |
| 5.Jarota Jarocin | 28 | 49 | 45-25 |
| 6.Polonin Środa Wlkp. | 28 | 48 | 41-26 |
| 7.Wda Świecie | 28 | 45 | 35-36 |
| 8.Włókniarz 1925 Kalisz | 28 | 41 | 38-40 |
| 9.Elana Toruń | 28 | 38 | 46-40 |
| 10.Start Warlubie | 28 | 35 | 40-39 |
| 11.Unia Swarzędz | 28 | 34 | 36-53 |
| 12.Ostrowia Ostrow Wlkp. | 28 | 29 | 35-45 |
| 13.Centra Ostrow Wlkp. | 28 | 27 | 37-66 |
| 14.Nielba Wągrowiec | 28 | 23 | 29-61 |
| 15.Sparta Brodnica | 28 | 22 | 24-50 |
| 16.Kujawianka Izbica Kuj. | 28 | 9 | 24-84 |

W 29. kolejce (28.05)

Wda – Pellikan, Nielba – Centra, Jarota – Sokół, Sparta – Unia, Warta – Włókniarz, Ostrowia – Lech II, Start – Elana, Kujawianka – Polonia

Klasa A – Gr. 1 Zaległy z 18. kolejki

| | |
|-----------------------|-----|
| Victoria II – GKS L | 2-2 |
| 19. kolejka | |
| Sokół II – Fanclub | 3-2 |
| Orły – Victoria II | 2-0 |
| GKS L – Czarni B | 2-0 |
| Orlik – Warta P | 2-4 |
| Zjednoczeni – Warta K | 3-2 |
| Czarni O – GKS Rz | 1-0 |

Tabela

| | | | |
|------------------------|----|----|-------|
| 1.Zjednoczeni Rychwał | 19 | 48 | 54-13 |
| 2.Warta Pyzdry | 19 | 39 | 58-43 |
| 3.Orlik Miłosław | 18 | 34 | 51-32 |
| 4.Sokół II Kleczew | 18 | 34 | 60-29 |
| 5.Orły Huta Łukomska | 19 | 33 | 41-35 |
| 6.Czarni Brzeźno | 19 | 28 | 37-41 |
| 7.Victoria II Września | 19 | 25 | 29-39 |
| 8.Czarni Ostrowite | 19 | 24 | 29-38 |
| 9.GKS Lisewo | 19 | 19 | 33-48 |
| 10.Warta Kramsk | 19 | 17 | 30-60 |
| 11.Fanclub Dąbroszyn | 19 | 14 | 28-57 |
| 12.GKS Rzgów | 19 | 12 | 30-45 |

W 20. kolejce (28-29.05)

Fanclub – Czarni O, GKS Rz – Zjednoczeni, Warta K – Orlik, Warta P – GKS L, Czarni B – Orły, Victoria II – Sokół II

Klasa A – Gr. 2 19. kolejka

| | |
|----------------------|-----|
| Tur 1921 – Górnik | 6-1 |
| Sparta – Tulisla | 0-2 |
| Baszta – Nałęcz | 3-1 |
| Osiek Wielki – Orzeł | 3-7 |
| Teleszyna – SRW | 2-4 |
| GKS – Grom | 0-1 |

Tabela

| | | | |
|-----------------------|----|----|-------|
| 1.Tulisla Tuliszków | 19 | 46 | 64-11 |
| 2.Tur 1921 Turek | 19 | 45 | 80-13 |
| 3.Górniki Wierzbinek | 19 | 37 | 50-29 |
| 4.Orzeł Kawęczyn | 19 | 35 | 39-31 |
| 5.SRW Łuczyno | 19 | 32 | 35-26 |
| 6.Baszta Przedecz | 19 | 32 | 35-32 |
| 7.Grom Malanów | 19 | 26 | 36-39 |
| 8.Sparta Barłogi | 19 | 24 | 39-51 |
| 9.Nałęcz Babiak | 19 | 20 | 31-46 |
| 10.Osiek Wielki | 19 | 16 | 21-54 |
| 11.Teleszyna Przykona | 19 | 10 | 18-68 |
| 12.GKS Olszówka | 19 | 4 | 16-64 |

W 20. kolejce (28-29.05)

Górniki – GKS, Grom – Teleszyna, SRW – Osiek Wielki, Orzeł – Baszta, Nałęcz – Sparta, Tulisla – Tur 1921

Gęsim piórem po papierze, czyli...

Pismo z charakterem

Uczniowie klas trzecich Gimnazjum nr 1 Turku uczestniczyli w warsztatach kaligrafii. Zajęcia odbyły się w muzeum im. Józefa Mehoffera.



Uczniowie Gimnazjum nr 1 w Turku podczas zajęć z kaligrafii.

Kaligrafia, to sztuka starannej i estetycznej pisanie, często również zdobionej artystycznie. Jej nauka miała kształtować charakter oraz cierpliwość. Do lat 60-tych, w Polsce była przedmiotem nauczania początkowego, mającym na celu doskonalenie pisma odręcznego. Niestety, od czasu kiedy zniesiono tego

typu lekcje, coraz mniej ludzi potrafi wyraźnie i schludnie pisać. Dlatego zorganizowanie warsztatów kaligrafii i pisanie w miejscowym muzeum, okazało się strzałem w dziesiątkę. Chętnych do udziału w zajęciach prowadzonych przez Aleksandrę Czekalę nie brakowało. Uczestniczyli w nich także uczniowie z „jedyńki”. Gimnazjaliści oryginalnymi, ptasimi piórami i tuszem wykonywali napisy w różnych, wybranych przez siebie językach, na przykład: łacińskim, hebrajskim, koreańskim, chińskim czy polskim. Rysowali też

obrazki. *Przekonaliśmy się, że to bardzo trudna sztuka, nie na darmo nazywana „benedyktyńską pracą”* - mówili gimnazjaliści.

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rozwój”

w Turku ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego na warunkach wyodrębnionej własności.

Lokal położony jest w budynku wielorodzinnym przy ul. Młodych 11 o powierzchni 48,86 m², składający się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i ubikacji.

Cena wywoławcza lokalu wynosi 79.000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 08 czerwca 2016 roku o godz. 18.00 w biurze Spółdzielni przy ul. Młodych 8/1 w Turku.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłaty wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej na rachunek bankowy:

PKO O/Turek 21 1020 2762 0000 1502 0002 4984

Osobom, które nie nabędą lokalu, wadium zostanie zwrócone w ciągu 3 dni po przetargu.

Mieszkanie można oglądać w godz. 10.00 - 14.00, po uprzednim zgłoszeniu się w biurze Spółdzielni.

Dodatkowe informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni osobiście lub telefonicznie pod nr telefonu 63 278 55 30. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo zaniechania przetargu bez podania przyczyny.

RZUĆ PALENIE

najszybsza i najskuteczniejsza obecnie w Polsce metoda BRT opracowana przez lekarzy
 • jednorazowy zabieg i zrywanie z nałogiem
 • zmniejszenie apetytu, poprawa przemiany materii i spalania tłuszczu
 • bezbolesne testy 270 alergenów - odczulanie
KONIN, ul. Dworcowa 7, pok. 9
 tel. 603-589-312
 www.odczulanie.info.pl

Nowy Salon Meblowy

Turek ul. 3 Maja 18 **ZAPRASZAMY**

Sun Day www.sunday-okna.pl
 Zdzisław Krzesiński tel. 63 280 20 24

Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI
 PCV, ALUMINIUM, DREWNO

OKNO Z FUNKCJA Odstawna nowość!
 bezpieczne i efektywne wietrzenie

DRZWI KOMPOZYTOWE
 Najwyższa jakość na pokolenia!!
 VAKKO

VEKA, SCHUCO, Aluplast, KBE
 BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO

DRZWI WEWNĘTRZNE i ZEWNĘTRZNE i P.POŻ

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY
 KRISPOL

OBWIESZCZENIE STAROSTY TURECKIEGO

Zgodnie z artykułem 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2015r. poz. 2031) oraz art. 61 §4 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 23)

zawiadamia się

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej dla zadania inwestycyjnego obejmującego: „Budowę drogi gminnej w miejscowości Kowale Książę” na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów numerami 219/1, 218/1, 218/2, 217, 216, 215, 537/4 536, 516, 517, 518, 519/1, 520/2, 520/1, 521, 522, 523, 524, 525, 618, 537/3 - jednostka ewidencyjna Kowale Książę, obręb Turek.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z przebiegiem drogi oraz uzyskać informacje na ten temat w Starostwie Powiatowym w Turku w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego przy ul. Kaliskiej 59, pok. 216. (tel. 063 222 32 28) w godz. 7.30 – 15.30 w terminie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Turek, dn. 18 maja 2016 r.

TANIA. ODZIEŻ NA WAGĘ

Z ANGLII I SZKOCJI

BEZPOŚREDNI IMPORTER

Sobota – nowy towar codziennie niższa cena w Piątek 1 zł / szt.

TUREK, UL. 650 LECIA 5

Dołącz do nas na **facebook** Tania Odzież Mix

W Środowiskowym Domu Samopomocy w Młodzianowie rozegrano turniej bilardowy z udziałem reprezentacji Urzędu Gminy Kawęczyn i gospodarzy. Indywidualnie i drużynowo zwyciężali młodzianowianie.

W grudniu ubiegłego roku młodzianowski Środowiskowy Dom Samopomocy otrzymał niejako pod choinkę stół do bilardu. Uczestnikom zajęć ta nowa forma rekreacji i rywalizacji bardzo przypadła do gustu. Bilard szczególnie upodobał sobie Krzysztof Wilski, który jak nam powiedziała Teresa Michalska - kierowniczka ŚDS w Młodzianowie, codziennie z wielką pasją doskonalili swoje umiejętności.

Pierwszą okazją do sprawdzenia swoich umiejętności, uczestnicy zajęć mieli podczas zorganizowanego przez kierownictwo ŚDS „Turnieju dwóch patyków i szesnastu kul”. Do rywalizacji przystąpiło po sześć osób z ŚDS i Urzędu Gminy w Kawęczynie. W kawęczynskiej drużynie były trzy panie, w tym Jolanta Krawczyk - kierowniczka Gminnego Ośrod-

Turniej bilardowy w Młodzianowie

Urzednicy pokonani w zacietej rywalizacji

ka Pomocy Społecznej. Zapowiadany był też wójt Jan Nowak, ale z powodu nawału obowiązków musiał, jak nam powiedział z przykrością, zrezygnować.

Rozlosowano pary turnieju indywidualnego. Traf chciał, że w czterech przypadkach zmierzyli się z sobą przedstawiciele obu ekip. Z pośród trzech pań z Urzędu Gminy tylko Zofia Osiborska miała kiedyś kij bilardowy w ręce. Toteż wszystkie trzy przegrały z przeciwnikami. Liczono na Marcina Mazurka - gminnego animatora sportu, ale i on poległ w rywalizacji z Grzegorzem Jaworskim. Półfinał dla urzędu zapewniony został w pojedynku Tomasza Musiałowskiego i Karola Michalaka. Po wyrównanej partii wygrał ten pierwszy.

W półfinale główny faworyt



Uczestnicy turnieju.

pan Wilki uległ koleźce z ŚDS. Przegrał także Tomasz Musia-

łowski. W finale Mieczysław Janiak pokonał Grzegorza Ja-

worskiego, a w meczu o trzecie miejsce Krzysztof Wilski pokonał Tomasza Musiałowskiego.

Następnie rozegrano turniej drużynowy. Urząd reprezentowało trzech panów, a do dwóch panów z ŚDS dołączyła pani kierownik Teresa Michalska. Tomasz Musiałowski zrewanżował się Krzysztofowi Wilskiemu, a Marcin Mazurek przegrał z Teresą Michalską. W decydującym meczu Karol Michalak uległ Grzegorzowi Jaworskiemu i drużyna ŚDS sięgnęła po pamiątkowy puchar.

Pani Michalska zaprosiła urzędników na przyszłoroczny turniej. Zadeklarowała przy tym, że udostępni im wcześniej stół bilardowy, aby mogli potrenować. (art)



Uczestnicy zajęć w młodzianowskim ŚDS dzięki otrzymanemu pod choinkę stolowi mieli większe doświadczenie w grze.



Pani Jolanta Krawczyk po raz pierwszy miała w rękach kij bilardowy. Pomoc pani Michalskiej okazała się niezbedna.

Milkowice - wieś godna naśladowania

Milkowice w gminie Dobra to szczególnie aktywna wieś. O dokonaniach jej mieszkańców pod przywództwem sołtysa Pawła Wszedybyła już donosiliśmy. Klejdy sołtys zaangażował się w działalność miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, także tam zaczęło się dobrze działać. Trwa remont strażnicy, a ostatnio jednostka wzbogaciła się o samochód gaśniczy. To wszystko dzięki własnym środkom i hojnym prywatnym sponsorom.

Jako że w tegoroczne strażackie święto przypadło szereg uroczystości i imprez szczebla gminnego i powiatowego, Milkowice swoje obchody Dnia Strażaka przenieśli na późniejszy termin. Rozpoczęły

się Mszą świętą w intencji strażaków, odprawioną w miejscowym kościele przez ks. proboszcza Rafała Kędzierskiego. Brał w niej udział druhowie z trzech jednostek tej parafii: Milkowic, Stracho-

cic i Rzymska. Po nabożeństwie ks. proboszcz poświęcił samochód gaśniczy star 244, który milkowicka jednostka otrzymała od sponsora, który nie życzył sobie ujawniania swojego nazwiska. Znają je tylko prezes jednostki i jego zastępca.

Dotychczas OSP Milkowice dysponowała tylko starą nysą. Star też nie jest młody. OSP Tokary otrzymały go z Komendy Głównej Straży Pożarnej w 1983 roku. W lipcu stukną mu 33 lata. Niemniej dla tutejszej jednostki to znaczący postęp techniczny. Samochód ten w przeciwieństwie do nysy ma szansę zostać zadysponowany przez powiatowe stanowisko dowodzenia do akcji. Nie nastąpi to

natychmiast, ponieważ konieczne jest przeszkolenie druhow do jego obsługi. Konieczna będzie także przeróbka działka na dachu kabiny samochodu lub bramy garażowej, ponieważ jest za niska by samochód wjechał do środka. To

jak powiedział nam pan Wszedybyła nie stanowi większego problemu. Zapowiada, że na planowane w przyszłym roku uroczystości jubileuszowe jednostki, remiza, sprzęt i druhowie będą w pełni gotowi. (art)



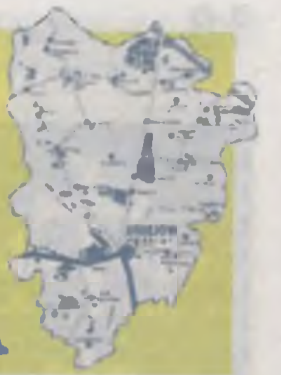
Ksiądz Rafał Kędzierski poświęcił kupionego jednostce przez sponsora stara 244.



Druhowie na tle nowego nabytku jednostki.



ECHO UNIEJOWA



Dni Uniejowa, czyli...

Muzyczna uczta na instrumenty dęte

W tym roku Dni Uniejowa minęły pod hasłem koncertów, ale nie tych „z górnej półki”. Na scenie nie stanęła Doda ani Beata Kozidrak, ale za to w ciągu trzech dni zaprezentowały się orkiestry dęte i Big Band Miasta Turku. Z okazji 4. urodzin Uzdrowiska rozkrojono też słodkie torty.

Dni Uniejowa trwały trzy dni – od soboty do poniedziałku. Pierwszy z nich zainaugurowali Włosi, ośmioosobowa delegacja z Krajowego Stowarzyszenia „Infioritalia”, którzy w południe rozpoczęli układanie wizerunku Świętego Bogumiła. Wykonanie kompozycji trwało kilka godzin, zakończono je o 22.00. Wydarzenie to było jednym z sześciu, które w tym roku odbywają się na terenie gminy Uniejów w ramach cyklu „Spycimierskie Boże Ciało”. Kiedy jedni precyzyjnymi ruchami usypywali kwiatowy pyłek, po drugiej stronie rzeki Warty trwał koncert orkiestr dętych.

W plenerze parkowej przyrody zagrały cztery zespoły:

Włoscy artyści utworzyli w uniejowskiej kolegiacie niepowtarzalny obraz św. Bogumiła z pyłu kwiatowego.



Urodzinowym tortem częstował burmistrz Kaczmarek.

Dziecięca – Młodzieżowa Orkiestra Ogrodzieniec, Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Kleszczów oraz dwie rodzime formacje z terenu gminy Uniejów: Orkiestra Dęta OSP Spycimierz i Orkiestra Dęta OLD BAND Uniejów. Niestety dość niesprzyjająca aura nie przyciągnęła na koncert tłumów.

Inaczej było w niedzielę, kiedy w pełnym słońcu uniejowia-

muzyków i gości w okolicy zamku. Tam na scenie polowej zespół dał urodzinowy koncert.

Trzeciego dnia, w poniedziałek, obchodzono 4. urodziny Uzdrowiska Termalnego Unie-

jęć. Imprezę tradycyjnie już przygotowano na terenie kompleksu termalno-basenowego. Uroczystość otworzył burmistrz Józef Kaczmarek, który przedstawił perspektywę rozwoju uzdrowiska. Tego dnia podsumowano także wiosenną edycję III Uniejowskiego Festiwalu Smaków, a przedstawiciel Restauracji Parkowej, która zdobyła tytuł Najbardziej Apetycznego Miejsca, odebrał nagrodę – Lilię Smakosza. Honorową tablicę zaprojektował i wykonał Bogusław Krzciuk z Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Pozostali restauratorzy, biorący udział w festiwalu także otrzymali dyplomy i książki Adama Kozaneckiego pt. „Gotowanie jest super”.

Oczywiście urodziny nie mogły obyć się bez tortu. Wszyscy mieszkańcy, którzy w poniedziałkowe popołudnie przyszli w okolice Term mogli skosztować urodzinowy smakołyk. Dla gości przygotowano też poczęstunek z grilla i zimne napoje. Czas upływał wszystkim przy dźwiękach ponadczasowych przebojów wykonywanych na żywo przez Big Band Miasta Turku. Prezentem urodzinowym dla mieszkańców gminy Uniejów była możliwość skorzystania w tym dniu z bezpłatnego wejścia na dwie godziny do Term.

boxa



Defilada z okazji jubileuszu Orkiestry Dętej ZHP OSP Uniejów przeszła przez rynek.

nie wspólnie świętowali 35-lecie Orkiestry Dętej ZHP OSP Uniejów. Imprezę rozpoczęła huczna i kolorowa defilada w rynku, która poprowadziła

jęć. Imprezę tradycyjnie już przygotowano na terenie kompleksu termalno-basenowego. Uroczystość otworzył burmistrz Józef Kaczmarek, który przedstawił perspektywę rozwoju uzdrowiska. Tego dnia podsumowano



Uniejowianie licznie przyszli wysłuchać koncertu orkiestry.



Podczas tegorocznych Dni Uniejowa Orkiestra Dęta ZHP OSP Uniejów świętowała swoje 35-lecie.



WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: www.uniejow.pl

Fb/Miasto i Gmina Uniejów



Spycimierskie
Boże Ciało

W Boże Ciało do Wilamowa i do Spycimierza

Międzynarodowy Kongres Sztuki Ulotnej, który odbył się w Uniejowie na początku maja, pokazał, że bogata tradycja układania kwiatnych obrazów jest we Włoszech bardzo różnorodna. W zależności od regionu, tzw. „infioraty” odbiegają od siebie techniką wykonania, rodzajem użytych materiałów, a także podejmowaną przez układających obrazy tematyką. Na terenie naszej gminy na dobre zagościły już dwa rodzaje kwiatnych traktów: licząca sobie ponad 200 lat trasa Bożego Ciała w Spycimierzu oraz dużo młodszy, malowany szlak w Wilamowie.

Pojutrze Kościół katolicki będzie obchodził Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, zwaną potocznie Bożym Ciałem. Parafianie w Spycimierzu tradycyjnie w ten czwartek już od wczesnych godzin porannych będą krzątać się na drodze wiodącej wokół miejscowości. Prace nad dywanami zaczną od usypania czarną ziemią i piaskiem bazy pod pachnące kompozycje. Około południa z otulonych chłodem piwnic przyniosą skrzynki płatków kwiatowych oraz

liści, by za ich pomocą uzupełnić kształty religijnych motywów, zaplanowanych i szkicowanych już dużo wcześniej. W porze obiadowej 2 kilometry trasy Bożego Ciała są już pokryte dywanem, po którym około 17.00 przejdzie procesja eucharystyczna – z pocztami sztandarowymi, asystą honorową. Podobnie jak w ubiegłym roku, również i teraz weźmie w niej udział Biskup Ordynariusz Wiesław Mering. Własny fragment spycimierskiego traktu – również

jak rok temu – przygotuje włoska delegacja z krajowego stowarzyszenia „Infioritalia”. Natomiast po raz pierwszy swój odcinek będzie miała szkoła.

W tym samym czasie na ulicach oddalonego o blisko 12 kilometrów Wilamowa kreślą się równie urocze obrazy. Motywy religijne, kompozycje kwiatów i regionalne ornamenty powstają za sprawą uczniów i nauczycieli Szkoły Podstawowej im. Marii Skłodowskiej-Curie. Osiem lat temu, kiedy



Oprócz kwiatnych dywanów na Trasie Bożego Ciała zobaczymy również hramy.

pomysł wcielono w życie po raz pierwszy, trasę Bożego Ciała w Wilamowie ozdobiono rysunkami przy pomocy kolorowej kredy. Ozdoby również „ulotne” (pierwsze zostały zmyte przez deszcz), jak te w Spycimierzu z czasem zastąpiono farbą w sprayu, potem

emulsyjną nakładaną pędzlem, by motywy utrzymały się dłużej i przypominały mieszkańcom o tym dniu jeszcze długo po Bożym Ciele. W tym roku w malowanie jednego odcinka trasy włączy się Powiatowy Środowiskowy Dom Samopomocy w Czepowie.

Good luck everyone - czyli „pogodzenia wszystkim uczestnikom” życzyła w ubiegłym tygodniu pani Joanna Wójcik, organizatorka V Gminnego Konkursu Języka Angielskiego klas IV – VI. Competition, czyli zmagania konkursowe podjęło 18-stu uczniów z terenu gminy Uniejów: ośmiu z ZS w Uniejowie, piątku z Wielenina oraz piątku z Wilamowa, który był gospodarzem imprezy. Po angielsku, wilamowską podstawówkę nazwalibyśmy zatem... host.

Uczestnicy sprawdzili swoje umiejętności językowe, rozwiązując test sprawdzający zasób słownictwa, gramatykę, wyszukiwanie informacji w tekście słuchanym, a także wiadomości o krajach anglosaskich.

GOOD LUCK EVERYONE!



Uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody ufundowane przez Urząd Miasta w Uniejowie.

Komisja konkursowa w składzie: p. Joanna Wójcik, p. Martyna Janiak i p. Wiesława Stawicka wyłoniła laureatów w poszczególnych kategoriach:

Klasa IV

I miejsce: Witold Leśniewski - ZS Uniejów, II miejsce: Łukasz Pietrzak - ZS Uniejów, III miejsce: Bartłomiej Adamczyk - ZS Uniejów.

Klasa V

I miejsce: Klaudia Antosik - SP Wielenin, II miejsce: Aleksandra Mirek - SP Wilamów, III miejsce: Olga Wincenciak - ZS Uniejów.

Klasa VI

I miejsce: Martyna Ludwicka - SP Wilamów, II miejsce: Sebastian Kolas - SP Wielenin, III miejsce: Aleksandra Bąmberska - SP Wilamów.

Joanna Wójcik

POLSKA BIEGA, POBIEGLI UCZNIOWIE



Uczniowie na moment przed biegiem.

Wielkie sportowe święto pod hasłem „Bieganie. To u nas rodzinne” rozpoczęły w ubiegły czwartek najmłodszy. Na terenie boiska szkolnego Zespołu Szkół w Uniejowie odbyła się sztafeta, w której udział wzięło kilkudziesięciu uczniów szkół z terenu gminy Uniejów.

O 9.30 tłum dzieciaków – zarówno uczestników biegu, jak i kibiców – zalał boisko szkolne, by wesprzeć ogólnopolską akcję WEEKEND POLSKA BIEGA, która doczekała się już 12-tej edycji. Uczniów powitał wicedyrektor Zespołu Szkół w Uniejowie, Rafał Wincenciak. Zachęcił też do rywalizacji, bo czwartkowe biegi to nie tylko promocja sportu, ale przede wszystkim rywalizacja pomiędzy poszczególnymi klasami i szkołami.

Drużyny biegły sztafetę w pięciu kategoriach. Dystanse były różne, dostosowane do wieku oraz płci uczestników. Miejsca

na podium zdobyły reprezentacje wszystkich szkół biorących udział w akcji. Wśród najmłodszych (klasy I – II szkoły podstawowej) zwyciężył Wilamów, na kolejnych miejscach kl. IIa z Uniejowa i Wielenin. W kategorii klas III – IV najlepsi byli uczniowie IVa z Uniejowa, zaraz za nimi reprezentacja Wilamowa i Wielenina. Spośród klas V i VI szkoły podstawowej aż dwa miejsca na podium zajął Uniejów, pomiędzy nimi, czyli drugimi byli uczniowie z Wielenina. Łącznie, „podstawówki” wystawiły aż 23 drużyny. Gimnazjum biegło bez podziału na klasy, za to w oddzielnych kategoriach dziewczęta i chłopcy, którzy mieli do pokonania dłuższy niż poprzednicy dystans. Uczniowie wystawili 10 drużyn: 5 żeńskich i 5 męskich. Miejsce na podium wywalczyły dziewczyny z klas: IIa, IIc i IIIa oraz chłopcy reprezentujący klasy: IIIB, IIa i IIIa. W ręce sportowców trafiły dyplomy, medale, puchary i koszulki, ale najistotniejszy był fakt, że POLSKA BIEGA i pobiegli uczniowie!

JALÓWKA cielna, termin 05.06.2016r.; 781 971 735.
PRASA Z224/1; 603 641 009.

RÓŻNE

TELEFONY komórkowe nowe i używane, serwis, akcesoria do telefonów, baterie, ładowarki, pokrowce, szkła hartowane. Turek, ul. Mickiewicza 6; 694 356 062.

ZAJAZD Jagoda - Linne. Imprezy okolicznościowe i rodzinne, catering. Stypa już od 16 zł. Noclegi, w tym również dla firm; 695 221 956.

kupię

KUPIĘ drewno akacji na tarcicę, kontakt mailowy: janusz@szkutnik.net

sprzedam

GARAŻE blaszane od 1500 zł, BRAMY garażowe, UCHYLNE TANIE płoty i ogrodzenia RATY, tel./fax 062 733 88 30.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe; 605 630 987, 603 689 920, www.jas-stal.pl

DREWNO kominkowe: olcha, brzoza, dąb oraz opałowe sosnowe, dobre ceny, transport gratis; 665 918 615.

DREWNO kominkowe-opałowe sezonowane: akacja, dąb, jesion, buk, grab, brzoza, jawor, sosna, transport gratis; www.drewno-zawadzki.pl

BLACHA z płyty obornickiej: 11zł ścienna, 12,50zł dachowa oraz płyta obornicka. Piaskowanie stali; 661 224 939.

DREWNO opałowe sosna i dąb, drobne lub grube, w Turku dowóz gratis; 661 082 163.

DREWNO kominkowe; 601 339 068.

TANIO odstąpię miejsce pojedyncze położone w ładnym miejscu na Cmentarzu Parafialnym Nowym; 697 103 707.

NAUKA

TANIEC - nauka tańca towarzyskiego dla par, osób samotnych, pierwszy taniec dla nożowniców; 784 089 970.

OSK Kursy Zawodowe Zenon Kurzawa, Turek ul. Milewskiego 10, tel. (63) 289 40 03, 697 463 005 prowadzi kursy: - na prawo jazdy kat: B, B1, A, A1, A2, AM, T- rozpoczęcie 02.06.2016r. (czwartek) godz. 15:00, na prawo jazdy kat.C- rozpoczęcie 31.05.2016r. (wtorek) godz. 15:00 oraz kat. CE, BE, - kurs "Kierowca wózka jezdniowego", - Szkolenie okresowe kierowców kat: C i D - rozpoczęcie kursu 24.05.2016r. (wtorek) godz. 16:00 i 04.06.2016r. (sobota) godzina 10:00, - Kwalifikacja Wstępna Przyspieszona - rozpoczęcie kursu 24.05.2016r. (wtorek) godz. 16:00, - Kurs spawalniczy, - Kurs ADR - rozpoczęcie kursu 10.06.2016r. (piątek) godzina 15:00, - oraz inne kursy zawodowe i maszyny budowlane i drogowe. Badania psychologiczne: 30.05.2016 r (poniedziałek) od godziny 8:00. 04.06.2016r. (sobota) od godziny 8:00. 11.06.2016r. (sobota) od godziny 8:00

USŁUGI FINANSOWE

POŻYCZKI Promocja dla nowych klientów Pożyczasz 1000 zł oddajesz po 30 dniach 1000 zł Dla stałych klientów * 1000 zł - 12 rat miesięcznych po 128 zł * 1000 zł - po 30 dniach oddajesz 1060 zł

POŻYCZKI na oświadczenie do 7.500zł na 24 miesiące. Chwilówki do 2.000zł. Turek, ul. Kolska Szosa 11 (obok Kauflandu); 663 808 055.

ZŁÓŻ wniosek przez telefon i otrzymaj ofertę kredytu nawet do 15.000zł. Zadzwoń a dowiesz się więcej! 63 256 04 04.

LOMBARD. Pożyczki pod zastaw (złoto, srebro, telefony, laptopy, rtv i inne). Skup złota i srebra - najwyższa cena. Turek, ul. Armii Krajowej 28, tel. 63 278 31 99; www.lombardlider.pl

BANK Ci odmówił? Przyjdź do nas, a my dobiejemy dla Ciebie dogodny kredyt z niską ratą, decyzja w 15 minut; 601 388 826.

MASZ wiele kredytów? Zamień na jeden! 721 791 988

SPRAWDŹ oferty wielu banków i pozabankowe, a nawet chwilówek! Minimum formalności, wysokie kwoty, szybka decyzja! 601 388 826

KREDYTY gotówkowe idealne na majowe wydatki; 63 256 04 04.

KREDYT z lekkim oprocentowaniem i wypłatą do ręki, decyzja w 5 minut; 721 791 988.

POTRZEBUJESZ gotówki na zakup prezentu na Komunię Świętą? Oferta pożyczki bez dodatkowych kosztów! Sprawdź sam! 721 791 988

POŻYCZKA bez BIK, emeryt, rencista, rolnik, pracujący, do 80 lat, również z komornikiem. Zadzwoń; 723 886 429.

ALE szybka i elastyczna pożyczka do 25000 zł; tel. 668 681 895.

AUTO - MOTO

RZECZOZNAWCA SAMOCHODOWY

MGR INŻ. PAWEŁ NOWICKI

- EKSPERTYZY DO WYDZIAŁU KOMUNIKACJI I DO TOWARZYSTW UBEZPIECZENIOWYCH
- OPINIE NA POJAZDY ZABYTKOWE, HISTORYCZNE I UNIKATOWE
- POMOC PRZY ZAKUPIE POJAZDU I REJESTRACJI

601 745 335

AUTO-laweta! Transport aut i maszyn rolniczych; 785 372 086.

kupię

SKUP POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH 792-371-978

SKUP samochodów, stan i marka obojętne, wystawiamy dokument do wyrejestrowania, gotówka od ręki; 785 372 086.

KASACJA POJAZDÓW

Skup pojazdów powypadkowych, zniszczonych. Wystawiamy zaświadczenie o wycafanii z eksploatacji 603-603-742

AUTO-skup, wszystkie, cena 1zł za 1kg; 888 460 461.

KUPIĘ każde auto do 1500 zł, stan techniczny obojętny. 693-731-006.

AUTOZŁOMOWANIE pojazdów: powypadkowe, całe i motocykle. Wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji. 785-193-979.

AUTOZŁOMOWANIE, skup aut całych, powypadkowych, odbiór od klienta. Wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji. 54-286-54-88; 512-301-441.

sprzedam

CITROEN C3, 2010r., zarejestrowany, OC, bogate wyposażenie, nawigacja, więcej pod nr tel. 731 282 382.

SKUTER Kymco 50cm3, przygotowany do rejestracji, komplet dokumentów, więcej pod nr tel. 731 282 382.

LEKARSKIE

Prywatny GABINET STOMATOLOGICZNY W TULISZKOWIE lek. dent. Joanna Bednarek 660 62 63 63 Czynne: czwartek, piątek, sobota Pl. Powstańców Styczniowych 1A (w budynku Poczty Polskiej)

GABINET LEKARSKI Andrzej KAŁUŻNY specjalista chirurg - USG piersi - leczenie chorób nowotworowych - USG jamy brzusznej - laparoskopowe operacje woreczka żółciowego Tel. 697 724 498

GABINET GINEKOLOGICZNY specjalista ginekolog-polożnik Barbara Struglińska - badania USG - sonda dopochwowa Turek, ul. Gorzelniarna 24 czwartek od 15.30 i inne dni po uzgodnieniu telefonicznym tel. 63 278 40 35, 609 795 269

GABINET STOMATOLOGICZNY lek. stom. Renata Talarczuk-Malhyasch Turek, ul. Skrzetuskiego 3 (osiedle Zapalczane) dojazd od ul. Uniejowskiej lub Słonecznej tel. 63 278 49 79 lub 609 219 662

SKLEROTERAPIA -leczenie żylaków RADOSŁAW SKIBA www.leczenie.turek.pl - USG z Dopplerem tętnic szyjnych tętnic i żył kończyn dolnych - leczenie owrzodzeń żylnych - USG jamy brzusznej

GABINET LEKARSKI CHIRURGICZNY LECZENIE ŻYLAKÓW USG żył i tętnic Dariusz Janiak specjalista chirurg Turek, ul. Gorzelniarna 1 (Dom Usług II p) Przyjmuje w środy, piątki od godz. 18:00 rejestracja tel. 603 399 464 lekarz tel. 722 399 464 - USG dopplerowskie żył i tętnic - USG tętnic szyjnych - USG brzucha, tarczycy - Skleroterapia - leczenie owrzodzeń żylnych

RWA KULSZOWA I BÓL PLECÓW SKUTECZNE LECZENIE Lek. Andrzej Kroszczyński Specjalizacja w USA Kalisz, Ul. Kwiatowa 1 www.rehab.pl Kom: 785-752-225 Tel: 62-500-00-01

GABINET STOMATOLOGICZNY lek. dent. AGATA OSIEWAŁA - bezbolesne leczenie i usuwanie zębów - stomatologia dziecięca - stomatologia estetyczna tel: 731 00 99 74 - wybielanie 721 93 60 40 - mikroskop - leczenie ozonem TUREK ul. Armii Krajowej 1 w nowej przychodni MEDYK (czynne poniedziałek - sobota)

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY Konin, ul. Poznańska 116 (dojazd autobusem 58) Wykonujemy: echo serca, EKG, testy wysiłkowe, Holler EKG i ciśnieniowy, porady kardiologiczne. USG naczyń obwodowych (wykonuje lek med. Z. Duchniewska) Przyjmują lekarze: Zolia Duchniewska - kardiolog poniedziałki od godz. 15.30, soboty od 9.00 rej. telefoniczna: 607-224-954 Sławomir Kępski - kardiolog wtorki, czwartki od godz. 15.30, rej. telefoniczna: 605-618-205 Paweł Michalski - kardiolog środy, piątki od 15.30, rej. telefoniczna: 730-800-311

ZMIANA SIEDZIBY ul. Korytkowska 2, Turek www.salus-mikowski.pl tel.: 726 41 41 41 GABINET CHIRURGICZNY "SALUS" wtorek od 15.00 czwartek od 15.00 w pozostałe dni od 9.00 zabiegi na najwyższej klasy sprzęcie gastroskopia, rektoskopia, USG - Doppler j. brzusznej, sutka, tarczycy, prostaty, naczyń krwionośnych, kriochirurgia, laserochirurgia, elektrochirurgia, leczenie owrzodzeń żyłaków żylnych, bezbolesne usuwanie żylaków odbytu, zabiegi chirurgiczne, usuwanie zmian na skórze, biopsje, wszycie Esperalu, obdukcje lekarskie

Prywatny Gabinet Lekarski www.leczenie.turek.pl DIABETOLOG Leczenie cukrzycy, EKG SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH Sylwia Stypułkowska Skiba Turek, ul. Armii Krajowej 1 Rejestracja telefoniczna Przyjęcia: poniedziałki od godz. 16.00 501 089 213

CHO CHIRURGIA OGOLNA Gabinet prywatny ZOZIMP Med-Alko Konin, ul. Przyjaźni 3, tel. 63-248-13-90 środa od godz. 15.00 Gabinet prywatny ZOZIMP Med-Alko Konin, ul. Gajowa 7, tel. 63-240-79-34 czwartek od godz. 9.00 MIES MEDYCYN ESTETYCZNA lek. Przemysław Nowicki specjalista chirurg; lekarz medycyny estetycznej kom. 601-897-666; nowicki.przem@gmail.com; www.cho-mes.pl

GABINETY LEKARSKIE SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK Dorota Wiesiolek - badania USG - certyfikat - sonda dopochwowa - USG piersi - krioterapia nadżerek Wizyty: czwartek po uzgodnieniu telefonicznym: 695 423 767 INTERNISTA SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC Krzysztof Wiesiolek - także badania USG Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym: tel. 600 92 91 06 TUREK, OSIEDLE MIRANDA 13 Daw-Med Aparaty słuchowe Turek, ul. Armii Krajowej 21 tel. 63 278 22 39 czynne pn-pi 9.00 - 16.00 - cyfrowe aparaty słuchowe - systemy wspomagające słyszenie - akcesoria tania baterii - wkładki antyhałasowe i antywodne - badanie słuchu - tympanometria - dofinansowanie w PCPR i NFZ - bezpłatne testy słuchu w każdy czwartek i piątek

REKLAMA z ECEM tel. 63 278 53 41

Garaze blaszane -wzmocnione Bramy garażowe Kojce dla psów Raty Producent Dowóz, montaż GRATIS -cały kraj tel. 63 222 81 05, 61 61 01 33 9, 51 22 45 0 75, 69 67 53 5 88 www.Rebstal.pl

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery Najniższe CENY Różne wymiary Transport i montaż GRATIS cały KRAJ Dogodna RATY www.konstal-garaza.pl 61-812-54-69; 63-278-62-25; 65-619-34-15 63-220-26-46; 54-233-81-41; 509-574-644; 509-058-388

Imieniny Stanisławy

Na naszych oczach rodzi się tradycja



Tegoroczna impreza odbyła się w gospodarstwie radnego sołectwa – Sylwestra Dzikowskiego, który symbolicznie przekazał klucz do swojej zagrody w ręce wójta gminy Jana Nowaka, aby wszyscy zebrani mogli poczuć się jak u siebie. Podczas festynu została oficjalnie zaprezentowana wydana w formie książkowej publikacja monograficzna autorstwa Sylwestra Dzikowskiego pt. „Stanisława. Opowieść o wsi i jej mieszkańcach. Stanisława i jej społeczność w obiektywie”. Piknik obfitował w wiele atrakcji. Oczy i duszę uczestników imienin mogła cieszyć wystawa figurek sakralnych „W niebie biskwitowym” pana Sylwestra Dzikowskiego, obejmująca 120 eksponatów pochodzących z jego prywatnej kolekcji. Ciekawostką okazały się warsztaty teatralno-kabaretowe poprowadzone przez grupę kabaretową EWG – Eksportowy Wytwór Gminy z Doruchowa, które to wprawiły wszystkich zebranych w radosny nastrój, jak przystało na imprezę imieninową. Najmłodszym uczestnikom pikniku powierzono zadanie stworzenia projektu logo miejscowości. Warsztaty plastyczne w tym kierunku poprowadziła Magdalena Tomczyk. Dużym zainteresowaniem,

Otóż, w niedzielę, 14 maja tego roku, po raz drugi w Stanisławie w gminie Kawęczyn zorganizowany został piknik wiejski z okazji imienin wsi. Na jednym ze stanisławskich rozdroży swych gości witał nie kto inny, jak sama solenizantka, wskazując drogę zbłąkanym.

jak w roku minionym, cieszyły się konkursy. Tym razem organizatorzy przygotowali następujące konkurencje: „Rzut sakiewką przez homonta”, „Jak na imieniny to w krawacie”, „Dopóty wodę w garści nosisz, dopóki kufla nie napelnisz”.

Atrakcją dla dzieci był pokaz „megabaniek” mydlanych. Najmłodsze pokolenie mieszkańców Stanisławy mogło też tworzyć modele z balonów i tym samym kształtować swoje zdolności manualne. Dla wszystkich uczestników festynu mieszkanki Stanisławy przygotowały ciepły poczęstunek, złożony z wyrobów z wiejskich produktów oraz słodkich wypieków. Imprezę zwińczyła zabawa plenerowa poprowadzona przez Bartłomieja Tomczaka. Organizatorzy festynu składają serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości, zaproszonym gościom w imieniu solenizantki za złożone prezenty, a przybyłym za stworzenie przyjaznej i ciepłej atmosfery.

Z zaproszenia solenizantki skorzystali: wójt Gminy Kawęczyn – Jan Nowak, przewodniczący Rady Gminy – Piotr Gehler, wiceprzewodniczący Rady Gminy Sylwester Kasprzak i

wiceprzewodniczący Grzegorz Dzikowski z małżonką, skarbnik Gminy – Edyta Balcerzak z mężem, pracownicy Urzędu Gminy – Ewa Frączak i Paulina Woźniak, radny Powiatu Tureckiego – Jan Gruca, prezes Stowarzyszenia Turkowska Unia Rozwoju – Magdalena Ciolek, dyrektor Szkoły Podstawowej w Skarżynie – Beata Ryśkiewicz, współwła-



Kolekcja figurek należących do radnego Dzikowskiego robi spore wrażenie.

ściciel firmy „Eko-Gab” Daniel Piąstka z małżonką, prezes OSP w Skarżynie Kazimierz Aniczak z małżonką oraz sołtys sołectwa

Skarżyn – Edward Tobijas wraz z małżonką.

Agnieszka Serafińska mieszkanka wsi Stanisława



Uczestnicy jubileuszowego przyjęcia.

Gimnazjaliści recytują w językach obcych...

Poezja to nie tylko wiersze

Wiersze, teksty piosenek, psalmy... a wszystko w językach obcych. Podczas XIII już edycji Powiatowego Konkursu Recytatorskiego Poezji Obcojęzycznej, który odbył się w minionym tygodniu we Władysławowie, jurorzy ocenili kilkudziesięciu młodych ludzi recytujących po angielsku, niemiecku, francusku i rosyjsku.

We środę, 18 maja w Zespole Szkół we Władysławowie odbył się XIII już Powiatowy Konkurs Recytatorski Poezji Obcojęzycznej. Jak co roku chęć udziału w nim licznie zgłosili uczniowie gimnazjów z powiatu tureckiego, w sumie 42, wraz z nauczycielami i opiekunami. Najwięcej recytowało po angielsku (21 osób), najmniej po francusku (3 osoby).

Głównym założeniem językowej rywalizacji jest popularyzacja poezji obcojęzycznej, propagowanie pięknego, żywego słowa, zachęcenie uczniów do systematycznej pracy nad językiem obcym, wyłonienie talentów językowych oraz nagradzanie wysiłków uczniów i nauczycieli. Wszystkich uczestników oceniali jurorzy w składzie: Krzysztof Pilarczyk – nauczyciel języka angielskiego, Monika Sobieraj – nauczyciel języka francuskiego, Elżbieta Paczeńska – nauczyciel języka niemieckiego oraz Halina Olek – nauczycielka języka ro-

syjskiego. Przyznano nagrody i wyróżnienia w każdej z czterech kategorii. I tak z języka angielskiego: I miejsce otrzymała Ka-

mila Pietrzak z Gimnazjum im. Marii Skłodowskiej –Curie w Kawęczynie, druga była Marta Gomułka z Gimnazjum nr 2 w Tur-

ku, trzecia Weronika Dębińska z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Brudzewie. Wyróżnienie przyznano Paulinie Rychlik z Gimna-

zjum im. Polskich Olimpijczyków w Zespole Szkół w Przykonie. Język niemiecki: I miejsce dla Martyny Napierały z Gimnazjum im. ks. Jana Twardowskiego we Władysławowie, drugie otrzymała Julia Bączyk z Gimnazjum nr 1 w Turku, trzecie Aleksandra Kaźmierczak z Gimnazjum nr 2 w Turku. Wyróżnienie otrzymała Sandra Kończak z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Brudzewie.

Język rosyjski: pierwsze miejsce przyznano Marii Walkowskiej z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Brudzewie. Wyróżnienia otrzymali: Kacper Kowalski z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Brudzewie i Szymon Radzik z Gimnazjum nr 2 w Turku. Język francuski: najlepsza była Marta Kałuża z Gimnazjum im. ks. Jana Twardowskiego we Władysławowie, a wyróżnienie otrzymały Monika Brzezińska i Karolina Skonieczna, także z gimnazjum we Władysławowie.

Konkurs licznie wsparli sponsorzy, którymi byli: Urząd Gminy we Władysławowie, Gminna Komisja ds. rozwiązywania problemów alkoholowych, siłownia Futurebody –kms w Turku, firma „Komputerlan”, kino „Helios” w Koninie, firma „Trans-oll”, PHU „JAGO-BIS”, sklep „Bombonierka” we Władysławowie oraz Gminna Spółdzielnia Władysławów. boxa



Nie brakowało chętnych, by stanąć przed komisją składającą się z nauczycieli języków obcych. Do konkursu zgłosiło się 42 uczniów gimnazjów z powiatu tureckiego.

Ubiegłotygodniowy Dzień Patrona w Gimnazjum w Malanowie obchodzono bardzo uroczysto. W świątelnicy uczestniczył proboszcz Stanisław Płaszczyk, który ze wzruszeniem opowiadał młodzieży o spotkaniach z Janem Pawłem II, a także jego pontyfikacie. Był koncert szkolnego chóru oraz degustacja papieskich kremówek.

Zebranych w szkole, w czwartkowe (19 maja) przedpołudnie, powitała Krystyna Sobczak. Dyrektor gimnazjum mówiła o odpowiedzialności, jaką jest budowanie cywilizacji miłości. -*To słowa papieża wierzącego w młodzież, która zawsze była blisko Niego. Nie opuściła go także 2 kwietnia 2005 roku i licznie zebrała się na placu św. Piotra w Rzymie. Choć Ojciec Święty już jej nie mógł zobaczyć, ale ją słyszał, dlatego z jego ust padło kolejne ważne przesłanie: Szukałem was, a teraz wy przyszliście do mnie i za to wam dziękuję.*

Jak podkreślała dyrektor Sobczak, papież został patronem szkoły w zeszłym roku, dlatego to ważne święto obchodzone jest po raz pierwszy. Przygotowanie wydarzenia wymagało wiele wysiłku, dlatego dziękowała wszystkim za pomoc. Dziękowała też rodzicom, którzy upiekli przepyszne kremówki.

Następnie uczniowie gimnazjum, przygotowujący się do tegorocznych Świątynych Dni Młodzieży, przeprowadzili wywiad ze Stanisławem Płaszczkiem, proboszczem malanowskiej parafii. Ksiądz ze wzruszeniem wspominał, że każde spotkanie z Karolem Wojtyłą było dla

Pierwsze obchody Dnia Patrona

Papież czuwa też nad malanowską młodzieżą

niego niezwykłym przeżyciem. -*Gdy wybrano go na papieża, byłem wtedy wikariuszem w parafii w Goszczanowie, gdy usłyszałem o tym w wiadomościach. Pomyślałem, że ksiądz proboszcz nie słyszał, więc pobiegłem mu o tym powiedzieć. On też oglądał wiadomości i też wyszedł, by mi tę dobrą nowinę oznajmić. Spotkaliśmy się w połowie drogi. Z radości uściskaliśmy się. Taka sama reakcja była w całej Polsce. Otwarto kościoły i śpiewano hymn uwielbienia.*

Kolejnym punktem programu był występ chóru szkolnego, prowadzonego przez Katarzynę Tomczyk. Po koncercie, uczestnicy udali się do świetlicy, by spróbować papieskich kremówek.



Ksiądz proboszcz Stanisław Płaszczyk ze wzruszeniem wspominał spotkanie z Karolem Wojtyłą.



Uczniowie gimnazjum w Malanowie, którzy otrzymali stypendia Towarzystwa Samorządowego.

W drugiej części obchodów, uczniowie z klasy III b przygotowali kolejny wywiad zatytułowany „Telefon do nieba”. Odpowiedziami na pytania gimnazjalistów, dotyczące życia, wyborów, walki z trudnościami, umiejętności właściwego patrzenia na drugiego człowieka, były nagrania wypowiedzi papieża. Rozstrzygnięto też szkolny konkurs dotyczący życia i pontyfikatu Jana Pawła II. Jurorzy wybrali dziesięcioro gimnazjalistów, którzy o Karolu Wojtyłę wiedzą najwięcej: Julię Borowską (klasa I b), Monikę Przybył (I c), Szymona Pawlaka (I d),

Darię Andrzejczak (II b), Dominikę Koralewską (II b), Samantę Kacprzak (II a), Justynę Orligorę (III a), Marię Stawicką (III a), Zuzannę Gruszczyńską (III b) i Julię Maciejewską (III b). W konkursie recytatorskim pierwsze miejsce zajęła Maria Stawicka z klasy III a, drugie - Julia Maciejewska z III b, trzecie Klaudia Szczap z II d. Stypendia Towarzystwa Samorządowego, które wręczał Ireneusz Niewiarowski otrzymali: Monika Przybył, Weronika Perlińska, Patrycja Kłodzińska, Oliwia Stencel, Dawid Cyls, Rafał Stefaniak oraz Krystian Mielcarek. **II**

Zmagania z gramatyką w Grzymiszewie

Uczniowie czterech szkół powiatu tureckiego, już po raz drugi, podjęli wyzwanie rzucone przez nauczycieli języka angielskiego z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Grzymiszewie i pojawili się na Międzyszkolnym Konkursie z Języka Angielskiego dla uczniów klas IV - VI.

Rywalizację językową wymyślili nauczyciele - Małgorzata Ruda i Tomasz Dominiak. Wiosennym popołudniem, 11 maja zaprosili w progi grzymiszewskiej placówki uczniów i nauczycieli na Międzyszkolny Konkurs z Języka Angielskiego dla uczniów klas IV - VI. Dzieciaki z ZSP Grzymiszew, SP nr 1 w Turku, SP w Ogorzelczynie i ZS w Tuliszkowie, w ciągu 60 minut, rozwiązywali test wyboru i uzupełnień oraz tworzyli wypowiedź pisemną, w języku angielskim, w trzech kategoriach.

Po zakończeniu oficjalnej części na uczestników turnieju czekały niespodzianki - dzieci skorzystały z poczęstunku ufundowanego przez pizzerię Mefisto oraz rodziców uczniów ZSP w Grzymiszewie.

Laureatami konkursu zostali: w kategorii klas czwartych miejsce I zdobyła Julia Kowalska (ZSP w Grzymiszewie), II miejsce Mikołaj Kacprzak (SP nr 1

w Turku) i III Julia Kocimska (SP w Tuliszkowie). W kategorii klas piątych: miejsce I otrzymała Dominika Dembowska (ZSP w Grzymiszewie), II Zuzanna Skiba (SP nr 1 w Turku), III Bartosz Libertowski (SP w Tuliszkowie). W kategorii klas szósty: miejsce I wywalczyła Julia Dembow-

ska (ZSP w Grzymiszewie), II Zuzanna Szczesiak (SP nr 1 w Turku), III Piotr Drewniacki (SP w Tuliszkowie).

O atrakcyjne nagrody zadbał sponsorzy konkursu, czyli Urząd Gminy i Miasta Tuliszkowie, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Grzymiszewie,

Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Tuliszkowie, pizzeria Mefisto oraz Tomasz Dominiak.

-*Bardzo budujący jest wysoki poziom, jaki zaprezentowali uczniowie wszystkich szkół biorących udział w zmaganiach językowych. Zadania konkursowe były świetną formą sprawdzenia wiadomości i umiejętności wynikających z*

podstawy programowej drugiego etapu kształcenia - twierdzą anglistki z Grzymiszewa, Julianna Cymmer i Anna Dębczyńska, współorganizatorki konkursu. Mają jednocześnie nadzieję, że w przyszłym roku spotkanie z językiem angielskim będzie cieszyć się jeszcze większym zainteresowaniem ze strony uczniów z innych szkół. **boxa**



Uczniowie mieli godzinę na rozwiązanie testu i napisanie wypracowania po angielsku.



Najlepsi otrzymali nagrody i dyplomy.

Uczniowie

Na leśnych ścieżkach

Uczniowie klas IV, V, VI Szkoły Podstawowej w Cisewie pod opieką pań: Joanny Popardowskiej, Iwoiny Chrzęściewskiej, Arlety Walczyńskiej, Joanny Stępiak oraz leśnika Radosława Szocińskiego wzięli udział w zajęciach terenowych, podczas których realizowali zadania z przyrody. Zajęcia odbywały się na malowniczych ścieżkach przyrodniczych lasu Zdrojki Lewe Nadleśnictwa Turek.

Uczniowie bacznie obserwowali i podziwiali uroki lasu. Poznali walory ścieżki edukacyjnej, zbierali ciekawe okazy przyrodnicze (liście, owoce). Rozwijali zdolności obserwacyjne, fotografowali ciekawe elementy krajobrazu leśnego i analizowali zmiany zachodzące wiosną w lesie. W trakcie rozmowy z leśnikiem zadawali wiele pytań, wykazując dociekliwą, aktywną postawę badawczą.

Elementem wieńczącym wyprawę dzieci do lasu było ognisko, z niedłączonymi w takich przypadkach kiełbaskami pieczonymi na kiju.

-Była to niezwykła, ciekawa wycieczka dydaktyczna, dzięki której uczniowie wzbogacili swoją wiedzę przyrodniczą o tematykę związaną z lasem - podsumował leśną wyprawę pani Joanna Popardowska.

(art)



Uczestnicy zajęć terenowych z opiekunami.

ŻYCZENIA

Dla Magdaleny Trocha z Dzierżąnej z okazji 18-tych urodzin i imienin najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności i wszystkiego co w życiu najlepsze i najpiękniejsze składa babcia Kazia

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łakowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wianki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

STOLTUR
JAN I MARIAN MILLER

znl 1898

Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kołcha Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie. **całodobowa**

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE

Kulminacyjnym punktem wyprawy do lasu było ognisko.

KACIK



NOWORODKA



Kornelia Florkowska
córka Marty i Daniela
ur. 13 maja, godz. 17.55
waga 3250, długość 53 cm



Gabrysia Stolarek
córka Małgorzaty i Radosława
ur. 14 maja, godz. 5.15
waga 2660, długość 52cm



Jakub Barski
syn Angeliki i Arkadiusza
ur. 14 maja, godz. 21.44
waga 3100, długość 55 cm



Patrycja Wagner
córka Marleny i Konrada
ur. 16 maja, godz. 4.25
waga 3360, długość 54 cm



Adam Mintus
syn Eweliny i Zbigniewa
ur. 17 maja, godz. 8.44
waga 4200, długość 59 cm